Nr. 119 (7388) P WARSZAWA, SOBOTA 30 KWIETNIA 1938 r. R K XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-86
DRUKARNIA — 2.76-63
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 118

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAńSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Wizyta francuskich ministrów w Londynie

Fakty, plotki i domysły

Konwencja wojskowa — Reforma Ligi — Sprawa Abisynii — Kwestia Hiszpanii

Brytyjsko-francuski sojusz obronny

Wszystkie dzienniki angielskie zamieszczają obszerne sprawozdania o wynikach czwartkowych narad brytyjsko - francuskich, kładąc specjalny nacisk na skoordynowanie wojsk lotniczych obu krajów i na decyzję brytyjską finansowania francuskich zakupów w basenie naddunajskim zapasów zboża, nafty, benzyny i smarów. Dzienniki interpretują jednogłośnie znaczenie wyników wczorajszych obrad jako UTWORZENIE W PRAKTYCE BRYTYJSKO-FRANCUSKIEGO SOJUSZU OBRONNEGO.

Naiwne kombinacje

Korespondent genewski „News Chronicle" donosi, że Avenol ma rzekomo ustąpić ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi, by powrócić do dyplomacji francuskiej i objąć jedną z ważnych placówek.

Ewentualna zmiana na stanowisku sekretarza generalnego i na innych stanowiskach kierowniczych sekretariatu Ligi interpretowana ma być w Genewie, jako przygotowanie powrotu Włoch do Ligi. Ustępienie Avenola otworzyłoby drogę do mianowania Anglika na stanowisko sekretarza generalnego, co ułatwiłoby Włochom nawiązanie z powrotem stosunków z Genewą.

Jak Anglia chce załatwić sprawę Abisynii

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" twierdzi, że w toku obrad brytyjsko - francuskich ustalono formułę, dotyczącą postępowania Francji i Anglii na terenie genewskim w sprawie uznania zaboru Abisynii. Wobec małego prawdopodobieństwa uzyskania jednomyślności w głosowaniu, lord Halifax, jak twierdzi dziennik, złoży na Radzie Ligi obszerną deklarację, wyjaśniającą faktyczną sytuację. Na podstawie tej deklaracji po dyskusji, w której ujawni się solidarność przeważającej większości Rady Ligi ze stanowiskiem brytyjskim, przewodniczący Rady twierdzi, w jakim kierunku skłaniają się poglądy większości. Sprawa zostałaby więc załatwiona bez głosowania.

W. Brytania ogłosiłaby uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią natychmiast pod posiedzeniu Rady Ligi. Francja wyraziłaby uznanie dopiero po wyjaśnieniu w toku rozmów dyplomatycznych w Rzymie swego stanowisko do Włoch.

Wizyta u króla

Ministrowie francuscy zostali przyjęci przez brytyjską parę królewską w zamku Windsor.

Król, który odbył dłuższą rozmowę ze swymi gośćmi, sam odprowadził ich następnie do przeznaczonych dla nich apartamentów. Rozmowa króla z ministrami francuskimi dotyczyła podobno również wizyty, jaką król i królowa angielska zamierzają złożyć w Paryżu w czerwcu b. r.

Ta farsa będzie trwała dalej

Jak donosi prasa londyńska, w kwestii hiszpańskiej istniały początkowo trudności w związku z upieraniem się Anglii przy komedii t. zw. nieinterwencji, lecz w końcu ministrowie francuscy wyrazili zgodę na wznowienie kontroli na granicy francusko - hiszpańskiej z chwilą, gdy komisje kontrolujące wyjazd ochotników cudzoziemskich, rozpoczną swe prace na terytorium hiszpańskim. Na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji delegat francuski złoży odpowiednią deklarację.

1 Maj w Paryżu

będzie olbrzymią manifestacją Świata Pracy

Organizacje socjalistyczne oraz Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu czynią szerokie przygotowania do tegorocznego obchodu święta 1-go Maja. Obchód ten będzie gigantyczną manifestacją całego Świata Pracy. Sklepy, urzędy, instytucje publiczne oraz prywatne świętują.

Muzycy widowiskowi uchwalili świętować do godz. 20-ej. Syndykat zecerów i drukarzy ogłosił, że będzie świętował, wskutek czego dzienniki nie wyjdą prawdopodobnie z wyjątkiem socjalistycznego „Populaire". Komunikacja miejska, jak autobusy i kolej podziemna, ma funkcjonować, aby umożliwić wzięcie udziału w wielkiej manifestacji wszystkich organizacyj Frontu Ludowego, które mają przeciągnąć przez wschodnią połowę Paryża. Szoferzy taksówek postanowili również świętować.

Burze i deszcze

przerwały operacje wojenne w Hiszpanii

Według komunikatu kwatery głównej wojsk gen. Franco, ulewne deszcze i gwałtowne burze uniemożliwiają wszelkie działania wojenne. Jedynie na odcinku Alfambra dokonano wyprostowania linii.

Wiele mówiący dialog

na parkanie

Jednym z najbardziej czerwonych przedmieść m. Kolonii nad Renem jest przedmieście Ehrenfeld.

Tego dnia, kiedy Hitler przyjechał do Kolonii, by wygłosić mowę przedwyborczą, a raczej przedplebiscytową, na parkanie, okalającym miejsce budowy przy ul. Venloer, pojawił się następujący napis, wymalowny czerwoną farbą:

„Wolność i czerwony front żyją!"

Nazajutrz pod tym napisem ktoś dopisał kredą:

„Wy czerwoni tchórze, miejcie odwagę wystąpić jawnie!"

A następnego ranka można było przeczytać trzeci napis, znowu czerwoną farbą uczyniony, następującej treści:

„Nie da rady! Jesteśmy chwilowo w S. A. („szturmowcy")."

Emigracja na Madagaskar

jest zupełnie nierealna

P. Adolphe Vincent, poseł do parlamentu francuskiego i sekretarz Komisji Kolonialnej parlamentu, zapowiedział interpelację w sprawie emigracji polskiej na Madagaskar. P. Vincent udzielił przedstawicielowi pisma „La Presse Coloniale" kilku informacyj w tej sprawie.

Kwestia emigracji polskiej na Madagaskar nie jest nowa; już w 1926 roku poruszył ją ambasador polski w Paryżu, ale sam ją wycofał, gdy się przekonał, że emigracja nie ma żadnych realnych podstaw.

P. Vincent zastanawia się nad szczegółami takiej akcji osadniczej i zastrzega się, że jego interpelacja nie jest powodowana żadnym przesądem rasowym, ani też szowinizmem. P. Vincent pragnąłby przestrzec Rząd francuski przed wzięciem na siebie zobowiązań, których nie mógłby w przyszłości dotrzymać.

Ogólnie biorąc p. Vincent odnosi się do kwestii emigracji polskiej na Madagaskar negatywnie, uważając, że jest ona zupełnie nierealna.

Hitler

u Mussoliniego

Urzędowy program pobytu Hitlera we Włoszech nie został jeszcze ogłoszony, jednak z zarządzeń przygotowawczych, wydanych dotychczas, można wnioskować, że pobyt Hitlera we Włoszech układać się będzie według następującego kalendarza: 3 maja — przyjazd do Rzymu, 4 maja — wizyta u króla, składanie wieńców, po południu popisy młodzieży faszystowskiej w liczbie 50 tysięcy na boisku Cento Celle, 5 maja — pobyt w Neapolu oraz wielka rewia floty wojennej, 6 maja — wielka rewia wojskowa w Rzymie na Via del Libera, po południu ćwiczenia i popisy organizacji Dopo Lavoro na boisku sieneńskim, przyjęcie na Kapitolu, 7 maja — ćwiczenia wojskowe w Santa Marinella oraz lotnicze w Furbara, 8 maja — wielka manifestacja na Forum Mussoliniego, 9 maja — pobyt we Florencji.

Faszystowska nieinterwencja w świetle faktów

W Rzymie ogłoszono listę legionistów włoskich, poległych w bitwach nad Ebro w okresie od 9 marca do 18 kwietnia r. b. Nowa ta lista zawiera 199 nazwisk poległych Włochów.

Na frontach chińskich

Japończycy ponoszą klęskę za klęską

Komunikat chiński donosi o znacznym ożywieniu działalności bojowej na wszystkich prawie frontach. Na głównym odcinku Lunghajskim Chińczycy w dalszym ciągu wstrzymują przeciwnika w rejonie Yihsien — Idżow. W kierunku nankińskim, w rejonie Wuhu, Chińczycy odnieśli również sukcesy, zajmując szereg ważnych punktów.

Z działań oddziałów partyzanckich komunikat wymienia trwające 5-tą dobę ataki partyzantów na m. Tajuan, stolicę prowincji Szansi.

Legendarny statek

z klejnotami Ludwika XVI i Marii Antoniny zostanie wydobyty z dna Sekwany

Zarząd domem i majątków państwowych we Francji ogłosił na dzień 10 maja przetarg publiczny na prawo wydobycia z dna Sekwany i sprzedania na łom statku „Telemaque", który zatonął w Sekwanie w pobliżu miejscowości Quilleboeuf przed 150 laty, t. j. w styczniu 1790. O statku tym krążą legendy, że wieźć on miał z Paryża do Anglii klejnoty Ludwika 16-go i królowej Marii Antoniny oraz szeregu dworzan królewskich, szykujących się wówczas do ucieczki. Przetarg przewiduje, że w razie, jeżeli wartość przedmiotów, znalezionych na wydobytym statku, nie przekroczy 300 tys. franków, to wszystkie te przedmioty przypadną wydobywającemu. Natomiast w razie przekroczenia tej kwoty, nadwyżka będzie podzielona między tym, który się podejmie wydobycia okrętu a państwem.

Leśny człowiek

Francuski Tarzan wykryty w lasach

Prasa paryska donosi z miejscowości Laval, że żandarmeria w pobliżu Laval zatrzymała w jednym z lasków okolicznych zupełnie zdziczałego 60-letniego starca, odzianego w resztki łachmanów i chodzącego na czworakach. Człowiek ów miał kolana i ramiona pokryte grubą warstwą zrogowaciałej skóry. Człowiek ów zapomniał mówić i nie umiał wskazać, skąd pochodzi i gdzie zamieszkuje jego rodzina, zdobywając się jedynie na wymienienie swego imienia. Policja i władze wszczęły dochodzenia, aby odnaleźć rodzinę nieszczęsnego człowieka.

Skrzypce z 18 wieku

skradziono Umińskiej w Budapeszcie

Wczoraj wieczorem niewykryci dotychczas sprawcy skradli z zamkniętego auta skrzypce znanej polskiej skrzypaczki E. Umińskiej, która przybyła do Budapesztu na koncert. Właścicielka ocenia wartość skradzionych skrzypiec, pochodzących z 18 wieku, na 250 tysięcy złotych. Kradzieży dokonano przed koncertem w czasie, gdy pani Umińska, zostawiwszy swe skrzypce w aucie, spożywała w towarzystwie znajomych kolację w restauracji. Pomimo kradzieży p. Umińska wzięła udział w koncercie, grając na skrzypcach, pożyczonych od jednego z członków orkietsry.

Nawrót do cyrylicy

Alfabet łaciński dziełem... Wrogów Ludu

Akcja wprowadzenia cyrylicy zamiast alfabetu łacińskiego w ZSSR. prowadzona jest w dalszym ciągu. Przypomnieć należy, że latynizacja języków mniejszości narodowej w Państwie sowieckim została zainicjowana i zrealizowana przez rewolucję październikową. Reformę tę Lenin nazwał „rewolucją na wschodzie". W r. 1929 objęła ona wszystkie narodowości w ZSSR. na Kaukazie i w Azji środkowej, a obecnie sowiecki organ partyjny alfabet łaciński przedstawia jako pomysł „Wrogów Ludu".

Po wprowadzeniu cyrylicy w republikach Karelskiej i Afhaskiej, postanowiono delatynizować język tatarski.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Naogół chmurno i dość ciepło, z zanikającymi deszczami na wschodzie kraju, a większymi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze.

Niech się święci 1 Maj!

Na sali sadowej

Przed wyborami do Rady Miejskiej

pragnie prez. Starzyński zakończyć proces

Proces z oskarżenia prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego przeciw prof. Studnickiemu ściągnął na salę Sądu Apelacyjnego liczną publiczność.

Jak wiadomo — prof. Studnicki za napisanie broszury p. t. „Mianowany a nie powołany administrator", zawierającej zniesławiające wiadomości o p. Starzyńskim, został skazany na 3 mies. aresztu i 500 zł. grzywny. Apelację wniósł oskarżony, który złożył do sądu podanie z prośbą o dopuszczenie nowych świadków.

Prof. Studnicki wnosił m. in. o dopuszczenie świadków: kpt. saperów Śmiechowskiego (który starał się o koncesję na drożdżownię), żony Kuczewskiego, b. urzędnika kartelu i t. d.

Chcąc dać materiał do oświetlenia sprawy drożdżowej, osk. prof. Studnicki wnosił o powołanie b. urzędnika kartelu Frydmana, który nosił poufne listy kartelu do Min. Skarbu i z tych listów robił kopie. Mając te kopie Frydman uzyskał w drodze szantażu od kartelu znaczne sumy pieniężne.

Obronę prof. Studnickiego wnosili adwokaci Chmurski i Zieliński.

Na wstępie rozprawy obrona złożyła świadectwo lekarskie o chorobie oskarżonego Studnickiego, który na rozprawę nie przybył. Obrona wnosiła o odroczenie rozprawy.

Prok. Missuna sprzeciwiał się odroczeniu sprawy, zaznaczając, iż jest tak wiele materiału w aktach sprawy, że wyjaśnienia oskarżonego nie będą potrzebne.

Adw. Skoczyński, rzecznik oskarżyciela, sprzeciwiał się temu również, motywując to tym, iż w jesieni mają się odbyć wybory do Rady Miejskiej i trzeba, aby ta sprawa była do tego czasu ukończona, a prezyd. Starzyński z wszelkich zarzutów oczyszczony.

Adw. Chmurski w imieniu obrony zgłosił nowe wnioski, a m. in. o dostarczenie z biura personalnego Magistratu akt dyscyplinarnych dla stwierdzenia, jak to było z owym masowym zwalnianiem urzędników miejskich.

O godz. *11,25* Sąd ogłosił przerwę i udał się na naradę, która trwała do godz. *13,25*.

Sąd postanowił oddalić wnioski obrony i powołanie nowych świadków, prócz jednego kpt. Śmiechowskiego, którego Sąd postanowił wezwać.

Wniosek o zażądanie z Magistratu z biura personalnego akt spraw dyscyplinarnych urzędników zwolnionych z Magistratu, Sąd oddalił, uwzględnił natomiast wniosek zażądania z biura personalnego akt sprawy dyscyplinarnej niejakiego Siemaszki.

Sąd postanowił uznać niestawiennictwo prof. Studnickiego za usprawiedliwione i sprawę odroczyć do dnia 6 maja.

I. K.

Przegląd prasy

ZBROJENIA, ZBROJENIA!

Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny" omawia szał zbrojeń współczesnych. Ciekawe, że Anglia (!) ze swoim silnym przemysłem metalowym zamawia tysiące aparatów lotniczych w **Stanach Zjednoczonych.** A wślad za Anglią podąża Francja. Skąd te ogromne zamówienia w Ameryce? Stąd, że już NIE MA CZASU na organizowanie własnej wzmożonej produkcji! Trzeba aparaty lotnicze mieć zaraz, już, pod ręką!... Na wszelki wypadek, by módz przeciwstawić się wojennym goeringowskim „czterolatkom":

Niewątpliwie angielski przemysł mógłby wykonać i powiększony program zbrojeniowy Anglii, ale nie w czasie żądanym przez armię. Jest to zagadnienie niezdolności produkcyjnej, ale *zagadnienie czasu*. Poprostu zwycięża opinia w sferach miarodajnych, *że już nie ma czasu na rozbudowę zakładów*, że trzeba aparaty już mieć w ręku, gotowe każdej chwili do akcji. Aparaty, które są w ręku, stanowią już siłę, która działa nie tylko w czasie wojny, ale która *może zapobiec* wybuchowi wojny; przypuszczalnemu napastnikowi może bowiem odejść ochota do zmierzenia się z silnie uzbrojonym przeciwnikiem.

Jest to więc *odpowiedź na „Anschluss"*.

Z drugiej strony — powiada autor — może chodzi trochę także o to, by wciągnąć Stany Zjednoczone do trosk, tarć i kłopotów europejskich.

Tak, czy inaczej, te ogromne zamówienia wskazują raczej na **wzrost napięcia** w stosunkach europejskich, a nie na radykalną zmianę „klimatu" europejskiego, o której piszą „optymiści" myśląc o umowie anglo-włoskiej.

ROZMOWY ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

Wizyta premiera Daladiera i min. Bonneta w Londynie zajmuje uwagę całej prasy europejskiej. Korespondent londyński „Gazety Polskiej" jest skłonny oceniać przyszłe wyniki **optymistycznie.** Przede wszystkim chodzi o **porozumienie wojskowe:**

Oba rządy kładą nacisk na wzmocnienie ententy anglo - francuskiej, jako *sojuszu defensywnego*. Ta sprawa jest jednym z główniejszych tematów toczących się konwersacyj. Według wiadomości nieoficjalnych, w przyszłym tygodniu mają się rozpocząć w Paryżu *narady ekspertów wojskowych morskich i lotniczych Francji i Anglii*, celem opracowania wspólnego planu obrony oraz *koordynacji pogotowia wojennego* w najszerszym zakresie. Podkreślana jest całkowita *zgodność* obu rządów na tym punkcie.

O sprawie **Czechosłowacji** korespondent donosi:

Nie ma mowy o tym, by Anglia zmieniła swe stanowisko i dała specjalne gwarancje Czechosłowacji, lecz będzie ona starała się wspólnie z Francją *doprowadzić do kompromisu* między Berlinem a Pragą.

Rząd angielski użyje również swego wpływu, by skłonić Francję do szybszego zawarcia układu z Włochami.

W każdym razie te rozmowy londyńskie stają się czynnikiem politycznym **wielkiej wagi. O „izolacji"** Francji w Europie — **jak** to pisały niektóre dzienniki — mowy nie ma. Oczywiście Chemberlain stara się narzucić swój punkt widzenia, ale to sprawa inna.

Ciekawe, jakie konsekwencje z tych rozmów londyńskich wyciągnie **Polska?** Wszak Polska jest sojuszniczką Francji...

KUTUZOW...

Charakterystyczne dla obecnych bardzo „patriotycznych" nastrojów w ZSSR jest to, że prasa sowiecka z największym entuzjazmem pisze o Kutuzowie, dowódcy armii rosyjskiej w r. 1812 w wojnie z Napoleonem. Krużkow w „Prawdzie" (z 26 bm.) pisze obszerny artykuł o Kutuzowie, oświadczając — z powodu 125-ej rocznicy zgonu Kutuzowa (1813), że „z imieniem Kutuzowa jest związana jedna z najbardziej sławnych stronic historii wielkiego narodu rosyjskiego".

K. CZ.

Z dziejów strajku chłopskiego

Atak chłopów na posterunek policji w Majdanie Sieniawskim

PAT. donosi:

Sąd Okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywał sprawę o zajścia chłopskie w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. roku w Majdanie Sieniawskim. Akt oskarżenia zarzucał 8 oskarżonym członkom Stronnictwa Ludowego, że dn. 25 sierpnia ub. r. w Majdanie Sieniawskim, żądając pod groźbą zdemolowania budynku posterunku policji państwowej, zwolnienia z aresztów policyjnych Jana Brzeskiego i Michała Saja, przytrzymanych jako podejrzanych o zakłócenie spokoju publicznego w czasie strajku rolnego, użyli bezprawnej groźby względem komendanta posterunku i kilku szeregowców w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności urzędowej.

Po przeprowadzonej rozprawie s. o. Czerny ogłosił wyrok, mocą którego Kazimierz Pokrywka i Wawrzyniec Lafan skazani zostali na kary po 7 miesięcy więzienia, Stanisław i Bartłomiej Pokrywka oraz Kazimierz Krzeczkowski po 4 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, Jan Bukowski na 4 miesiące, Wawrzyniec Brzeski na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

***

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę członków Strannictwa Ludowego z Rodak pow. olkuskiego, skazanych przez sąd grodzki w Pilicy za udział w strajku chłopskim. Sąd grodzki w Pilicy skazał wówczas Gdulę i sekretarza stronnictwa Konst. Piętka — po pół roku aresztu każdego. Innych trzech oskarżonych sąd skazał po 4 mies. aresztu, przy czym wszystkim karę zawiesił.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Olkuszu wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali po roku aresztu bez zawieszenia oraz po 40 zł. kosztów sądowych każdy. (PAT.).

Rocznica Guerniki

Dn 26-go kwietnia minął rok od zniszczenia miasta baskijskiego Guerniki przez lotników niemieckich.

Owego dnia, w ciągu trzech godzin popołudniowych, 30 samolotów niemieckich dużego typu „Junkers 52", z pruską grunlownością zbombardowało miasto, w którym nie było wojska, ani środków obronnych, a byli przeważnie starcy, kobiety i dzieci, mężczyźni bowiem w sile wieku walczyli na froncie. Miasto żadnej nie przedstawiało wartości z punktu widzenia strategicznego; było ponadto dla Basków miastem świętym. Zbrodni dokonano prawdopodobnie dla wypróbowania jednego z fragmentów wojny totalnej, a także aparatów lotniczych i bomb, których użyto we wszystkich znanych dotąd formach: dużych i małych, wybuchowych i zapalających.

Egzamin się powiódł: miasto obrócono w perzynę, ludność, w liczbie ok. 10 tys., zginęła prawie wszystka.

***

W rocznicę zbrodni hitlerowskiej zebrał się w Barcelonie Rząd baskijski. Obecny był też b. min. wojny, tow. Prieto, poseł ziemi baskijskiej.

Premier Aguire wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił wierność swego narodu dla Republiki hiszpańskiej i wiarę w jej zwycięstwo ostateczne.

Na sali wywieszone były liczne fotografie, przedstawiające zniszczoną Guernikę.

Z okazji rocznicy prem. Aguirre wydał manifest, w któyrm protestuje przeciw zbrodni, dokonanej przez najeźdźców.

„Guernika — głosi dalej odezwa— jest wiecznym symbolem pokoju i prawa... Guernika jest poza tym świętym miejscem wolności baskijskiej, kolebką demokracji najstarszej i najpłodniejszej, jakie znają dzieje. W jej cieniu naród baskijski rozwijak się pokojowo. Zniszczenie tego miasta jest poważną przestrogą dla wszystkich narodów, wyznających jeszcze wolność i godność ludzką, brutalnie zlekceważone przez systemy hołdujące jedynie sile.

...Dzisiaj, w rocznicę zniszczenia Guerniki, Baskowie za moim pośrednictwem zwracają się do wszystkich zdrowych sumień ludzkich i proszą je, by się przyłączyły do naszego protestu i zarządziły chwilę milczenia, albo pomodliły się za pamięć tylu niewinnych ofiar, poświęconych dla ambicji i przemocy. Akt taki będzie symbolem, że liczni są jeszcze na świecie ci, co chcą pokierować narody drogą pokoju, wolności i postępu".

Michalski pożyczał pieniądze

od swych podwładnych

W dniu wczorajszym ukończono badanie świadków, których zeznania dotyczyły jedynie osoby osk. Idzikowskiego i rozpoczęto badanie świadków, mających odmalować działalność osk. Michalskiego.

Pierwszy zeznawał urzędnik Min. Skarbu Malinowski. Był on sekretarzem Michalskiego, przyczem Michalski zatrudniał go stale swojemi sprawami osobistemi. Malinowski przyznaje, że stale dyskontował weksle Michalskiego, że Michalski od niego, pożyczył 7 tys. zł. na „Franpol".

Po zeznaniach urzędniczki, która po Malinowskim objęła stanowisko sekretarki Michalskiego, zeznawał jako świadek b. min. Zawadzki, na czas zeznań którego Sąd zarządził zamknięcie drzwi.

I. K.

Oskarżony inżynier zastrzelił się

Tragiczny epilog sensacyjnego procesu

W sądzie okręgowym w Toruniu rozpoczął się we czwartek proces przeciw inż. Kazimierzowi Maćkowskiemu, b. naczelnikowi wydziału komunikacyjno - budowlanego województwa pomorskiego.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Urząd woj. w Toruniu zawarł z firmą „Zjednocz. Tow. Inżynier.-Budowlane w Warszawie" 4 umowy w sprawie budowy zakładu kwarantannowego w Babim Dole pod Gdynią, z których trzy zostały zatwierdzone przez naczelnika wydziału komunikacyjno - budowlanego w województwie w Toruniu, inż Kazimierza Maćkowskiego. Poszczególne prace w tych umowach miały być wykonane w tych samym okresach budżetowych, w których prace były wykonane.

Tymczasem firma „Zjednocz. Tow. Inżynier. - Budowlane" przeprowadziła roboty do połowy stycznia 1935 r., po czym przerwała roboty, pozostawiając je niewykończone na sumę około 150 tysięcy zł. Natomiast urzędujący podówczas w wojewódzkim urzędzie pomorskim naczelnik wydziału komunikacyjno - budowlanego, inż. Kazimierz Maćkowski wydał osobom trzecim, pozostającym w stosunkach handlowych z firmą „Zjednocz. Tow. Inżynier - Budowlane", za czas od dnia 13-go listopada 1933 r. do dnia 15 grudnia 1934 r. piętnaście asygnat na łączną kwotę 477.624,96 zł.

Z wydanych skryptów dłużnych zostało początkowo nie wykupionych 6 skryptów na łączną sumę 205.000 zł. Skrypty te w okresie późniejszym zostały przez skarb państwa wykupione.

Jak wynika z zestawienia — saldo na niekorzyść skarbu państwa, po wykupieniu tych 6 skrytów dłużnych wynosiło kwotę 171.749,96 zł.

Oskarżony inż. Maćkowski nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw. Wyjaśnił, że od r. 1931 był dyrektorem robót publicznych.

Kolejno wyjaśnia sprawę poszczególnych umów, dotyczących budowy zakładu w Babim Dole. Szczegółów podać nie może, gdyż rzadko bywał w Toruniu, w tym czasie bowiem był członkiem ministerialnej komisji drogowej, której działalność objęła całą Polskę.

Zdaniem inż. Maćkowskiego, budowa zakładu kwarantannego przeciągnęła się z powodu braku kredytów, co powodowało wzrost kosztów.

W dalszym ciągu inż. Maćkowski obciąża w znacznym stopniu swego zastępcę inż. Niekrasza, który wystawiał skrypty dłużne i to także na okaziciela, co wywołało nawet interwencję ministerium.

Następnie oskarżony przerywa zeznania i oświadcza, że ministerium nie zwolniło go z tajemnicy służbowej. Dalsze zeznania inż. Maćkowski składał przy drzwiach zamkniętych.

W piątek Sąd wznowił rozprawę Oskarżony na sprawę nie przybył. Wobec czego sąd rozprawę odroczył. W chwilę potem nadeszła do sądu wiadomość, że oskarżony inż Maćkowski odebrał sobie życie.

Sąd po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie oskarżonego, sprawę umorzył.

NOWE ŻYCIE

Ukazał się numer 3

TREŚĆ:

Dr. E. Szerer: Idea braterstwa — nasze hasła. W. Alter: O koniu trojańskim, żydo - komunie, wolności i chlebie. Prof. Z. Szymanowski: Dwa jubileusze. Marek Janczyn: Program gospodarczy p. vice - premiera. Adw. Ludwik Honigwill: Czy wolno krytykować wyroki sądowe? Kurt: Austria kolonia niemiecka. Konrad Heiden: Adolf Hitler (biografia). Kazimierz Wiśniewski: „Rewolucja ludnościowa". S. Mendelson: Pod znakiem buntu. Dawid Hopensztand: O. Koperniku dialog. S. S. Powieść o polityce na wsi. Dr. S-ki: Z doświadczeń lekarza domowego. H. Mławski: Emigracja żydowska, a rzeczywistość polska. Z. Epsztein: Rehabilitacja Talleyranda?

Na Widnokręgu (przegląd polityczny).

8 stronic wielkiego formatu — cena 20 gr.

Adres redakcji: Leszno 3 m. 5, tel. 11-48-04.

Adres administracji: Nowolipie 7. tel. 11-16-86.

Pieniądze należy przesyłać: przekazem rozrachunkowym, kartoteka 101 z dopiskiem „Nowe Życie".

W przededniu 1 Maja

List kierownictwa klasowego ruchu zawodowego

do dyrekcji „Polskiego Radia"

Pisaliśmy wczoraj o przedziwnym fakcie, że „Polskie Radio" uznało za właściwe i dopuszczalne nadawać streszczenie odezwy ZPZZ („Ozonowej" grupki „zawodowej") przeciwko świętu 1 Maja. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie w kołach robotniczych.

List, który zemieszczamy w brzmieniu dosłownym, został wystosowany do dyrekcji „Polskie Radia" przez kierownictwo klasowego ruchu zawodowego. List, sformułowany bardzo rzeczowo i spokojnie, wyraża pogląd całego ruchu Świata Pracy w Polsce.

Red.

Odpis!

DO
DYREKCJI POLSKIEGO RADIA
w miejscu.

W załączeniu przesyłamy hasła 1-szo Majowe uchwalone na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce w dniu 6 kwietnia 1938 r. z prośbą o poinformowanie o nich społeczeństwa pracowniczego za pośrednictwem Radia.

Prośbę swoją motywujemy tym, że Polskie Radio w dn. 28.4 r. b. podało do wiadomości publicznej wyjątki z odezwy przeciwko uroczystościom 1-szo Majowym, z odezwy, uchwalonej przez organizację, NIE MAJĄCĄ ŻADNEGO ZNACZENIA SPOŁECZNEGO W KRAJU i liczebnie nikłą w porównaniu z naszą organizacją.

Publikacja wyjątków owej odezwy była wysoce obraźliwa DLA OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI ABONENTÓW POLSKIEGO RADIA.

Za Komisję Centralną
Związków Zawodowych w Polsce
Przewodniczący:
(—) J. KWAPIŃSKI.
w z Sekretarza:
(—) S. GRYLOWSKI.

Ma 29 lat

a urodziła już 13 dzieci

Pani Olivia Dionne, matka pięcioraczków kanadyjskich, urodziła syna. Trzynaste z kolei dziecko przyszło na świat szczęśliwie i ważyło zaraz po urodzeniu 7 i pół funta. Pani Dionne, która poza pięcioraczkami, wychowującymi się osobno, będzie miała w domu 7-mioro dzieci (jedno umarło), liczy obecnie 29 lat.

Czytajcie Robotnika

Od administracji

Prosimy wszystkie Komitety, kolporterów i odbiorców, by po odbiór numeru 1-szo Majowego zgłosili się w niedzielę w godzinach rannych do ekspedycji bagażowych na stacjach kolejowych lub do urzędów pocztowych

„Straszny sąsiad“

Tak nazywa „Trzecią“ Rzeszę głośny i utalentowany pisarz francuski, Roland *Dorgelès,* w swej nowej ciekawej niewielkiej książce *„GRANICE“* („Frontières“). *„Groźby nad Europą“* — brzmi drugi tytuł.

Dorgelès jest demokratą. Jest wielbicielem *wolności.* Niedawno napisał książkę „Niech żyje wolność“, zwróconą przeciw państwom totalnym, w tej liczbie Rosji Sowieckiej. „Komunizantem“ więc nie jest, bo i w „Granicach“ ostro polemizuje z komunistami. Dorgelès dużo, bardzo dużo podróżuje i umiejętnie gromadzi obserwacje. Dąży do *syntezy spółczesnej Europy.* Książka Dorgelèsa jest tym ciekawsza, że pisana jest już po *aneksji Austrii.*

SYNTEZA Dorgelèsa — tego rozumnego i rozważnego demokraty — jest prosta. Straszna groźba wisi nad Europą, nad jej kulturą, jej wolnością, jej pokojem. Tą groźbą jest *BLOK FASZYSTOWSKI.* Autor pisze (str. 80): „Jedna rzecz jest pewna: pokój europejski jest zagrożony *tylko przez dyktatury“.* A pośrodku wśród dyktatur — powiada — znajdują się demokracje i państwa, które chcą utrzymać się za wszelką cenę. „Jeden tylko fałszywy krok — i oto otchłań, masakra, *KRÓLESTWO BESTII“* (str. 80):

Taki jest obraz. Taka synteza. Tak widzi dzisiejszą Europę przenikliwy francuski obserwator.

Czy świat europejski to wszystko rozumie? Czy Francuzi zdają sobie sprawę z tej groźnej sytuacji? Niekoniecznie... — oświadcza Dorgelès: „Większość Francuzów nie wierzy w niebezpieczeństwo. Zawiele im o nim mówiono. Zawiele o nim czytano“...

A w bloku faszystowskim najstraszniejszym żywiołem są *HITLEROWCY.* Co do włoskich faszystów, Dorgelès nie traci nadziei, że może uda się z nimi porozumieć. Stara się im wykazać, że Hitler zagraża państwu włoskiemu: 250 tysięcy Niemców we włoskim Tyrolu zawsze będą dla Hitlera cennym łupem; poza tym Hitler szuka wyjścia na morze Śródziemne; Niemcy, mając przed sobą Włochy, pozbawione oparcia, wcześniej czy później na nowo rozpoczną marsz ku Adriatykowi.

A więc — nie traci nadziei Dorgelès — może Włosi się wycofają (?). Pozostają Niemcy. *„NIEMCY TO STRASZNI SĄSIEDZI. Wygrażają,* hałasują“... To właśnie groźba największa.

Dorgelès uważnie się przygląda aneksji Austrii. Tę aneksję Hitler dawno już zapowiedział w „Mein Kampf“. Austria — powiada tam — to mój kraj rodzinny, kraj *niemiecki.* Niemiecki? Ale Niemców nie brak *TAKŻE W INNYCH PAŃSTWACH:* „Istnieją jeszcze kraje Sudeckie w Czechosłowacji — pisze Dorgelès — i istnieją Prusacy w *POZNANIU* i w Kłajpedzie; istnieje niemiecka ludność w Jutlandii, istnieje *POLSKI „KORYTARZ“* (Pomorze), oraz Tyrol, oddany Italii“ (str. 20). *A więc czyja kolej przyjdzie jutro?* — zapytuje autor. — Czy ten niemiecki zaborca będzie bez walki przebudowywał Europę wedle własnego widzimi się?!

Dorgelès stara się wyrwać przeciętnego Francuza z *bierności,* z obojętności. Ten kto mało podróżował, powiada, lub mało się zastanawiał, sądzi, że Francja potrafi *odosobnić* się od reszty świata i żyć bez troski o świat zewnętrzny. Taki człowiek nie widzi całego skomplikowanego splotu stosunków międzynarodowych. Żyje w świecie złudzeń!

Dorgelès chce *ZMOBILIZOWAĆ* wszystkie siły, które mogą przeciwstawić się groźbom hitleryzmu (i faszyzmu). Przede wszystkim *ANGLIĘ.* Ale nie gardzi także pomocą ZSSR. który często krytykuje tak ostro, tak bezlitośnie za stosunki wewnętrzne.

Zresztą pozytywna strona wywodów Dorgelèsa jest trochę chaotyczna. Nie będziemy jej analizowali szczegółowo. Chodzi nam o obraz Europy.

Dlaczego tak obszernie przytoczyliśmy wywody Dorgelèsa?

Opinie Dorgelèsa bynajmniej nie są nowe dla nas i sensacyjne. Pisaliśmy w tym samym (mniej-więcej, oczywiście) duchu, co Dorgelès wielokrotnie. Ale jest to — u Dorgelèsa — wyraz niejako przeciętnej opinii Francuza-demokraty, Europejczyka - demokraty. Przed nami nie „doktryner“, nie „partyjnik“, nie zwolennik jakiejś (może „jednostronnej“) „orientacji“. Nie, to po prostu Francuz, przywiązany *do swego kraju, do Wolności, do Kultury.*

Kultura europejska, przywiązanie do wolności i swego kraju mówi przez Dorgelèsa. I stwierdza: tak, blok faszystowski grozi wojną! Tak, po Austrii „Trzecia“ Rzesza wyciąga dłoń po inne kraje! Tak grozi „królestwo Bestii“! Tak, Niemcy hitlerowskie to „straszny sąsiad“...

Ale Niemcy hitlerowskie są także sąsiadem *POLSKI...* A więc też *NASZYM „STRASZNYM SĄSIADEM“.* Sąsiadem, który na razie — z wiadomych względów — nie atakuje Polski, bo Polska mu jest (na razie) potrzebna i wygodna. Francji też — na razie — nie atakuje, bo jest zajęty nad Dunajem. Ale to tylko „kwestia *KOLEJNOŚCI“!* — pisał znany francuski publicysta, D'Ormesson...

Niechże szczere, gorące, pełne bólu i trosk o kulturę i pokój słowa głośnego pisarza francuskiego, autora „Krzyżów Drewnianych“ — będą także *PRZESTROGĄ DLA NAS!* W swych „Granicach“ Dorgelès zastanawia się nad płynnością granic państwowych w Europie. Ale skąd bierze się ta płynność? Bo obecne granice są zakwestionowane przez „strasznego sąsiada“!...

K. CZAPIŃSKI.

Komunikat „Iskry“

Agencja „Iskra“, uchodząca — słusznie czy niesłusznie — za wyrazicielkę zapatrywań t. zw. kół urzędowych, ogłosiła przed paroma dniami komunikat, że pod wpływem „agitatorów“ Stronnictwa Ludowego powstają na wsi w niektórych dzielnicach kraju „nastroje strajkowe“ i że liczni „panowie prezesi“ licznych stowarzyszeń przeciwko tym nastrojom protestują. Dzienniki poinformowały nas ponadto o „defiladach“ t. zw. policji golędzinowskiej w charakterze „środka prewencyjnego“.

***

Może jednak czas powiedzieć parę rzeczy językiem prostym.

Czy nastroje wsi są „podniecone“? Tak jest: **są podniecone.** Bo wieś chce być **podmiotem,** nie **przedmiotem** rządzenia. **Takie same** są nastroje klasy robotniczej i mas pracowniczych. Stwierdzaliśmy **ten fakt** sto razy — i my — socjaliści, i — ludowcy, i także stwierdzali go niektórzy dzisiejsi posłowie i senatorowie.

Czy wolno ludziom odpowiedzialnym twierdzić, że chodzi akurat o „niesumienną agitację“? I akurat Stronnictwa Ludowego? Oczywiście — **nie wolno.** Bo doprawdy „teoria“, iż całe zło na świecie pochodzi od „agitatorów“ była już wykpiwana... **przed wiekami.** Dosłownie! Papież Urban V określił tę „teorię“, jako „przykład głupoty ludzkiej“. A hr. Witte w memoriale, złożonym cesarzowi Mikołajowi II we wrześniu r. 1905, pisał:

„agitatorzy nie są przyczyną; agitatorzy są skutkiem“.

Hr. Witte musiał być ostrożniejszy w wyrażeniach, niż papież Urban V. To zrozumiałe, chociaż.... papież Urban V pracował — **przed wiekami.**

A teraz — uwaga pod adresem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

P. Kwiatkowski powiedział w Katowicach wiele rzeczy, z którymi się nie zgadzamy, ale powiedział też wiele rzeczy — zdaniem naszym — słusznych i rozumnych.

Czy p. Kwiatkowski nie zgodzi się ze mną, gdy powiem, że „defilady“ policji „golędzinowskiej“ po wsiach Małopolski nie są formą najwłaściwszą „konsolidowania“ narodu?

Wspomnienia, które pozostały, opisał **plastycznie** w swojej interpelacji sejmowej człowiek, nie podejrzany o „agitację rewolucyjną“, ksiądz poseł Lubelski.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Jak Anglia przygotowuje się
do obrony przed atakami lotniczymi

Tow. J. Braunthal opisuje w socjalistycznej prasie zagranicznej, jak Anglia przygotowuje się do obrony przed atakami samolotów. Opis jego dotyczy wyłącznie obrony ludności cywilnej przez samą ludność, przy pomocy wadz administracyjnych. Wojsko i wszystko co z nim związane, nie wchodzi tu wcale w rachubę. Oto ciekawsze szczegóły z korespondencji tow. Braunthala z Londynu.

Przygotowaniami do obrony zajmuje się organizacja A. R. P. (Air Raid Precautions — obrona zapobiegwcza przed atakami powietrznymi)pod kierownictwem Min. Spr. Wewn. Każda rodzina otrzymuje od Ministerium broszurę, zawierającą polecenia i rady co do zabezpieczenia domu przed atakami.

A więc znane już zalecenie, by podczas ataku zasłonić szczelnie okna i nie przepuścić światła. Następnie, w każdym domu należy na najniższym poziomie — w Anglii nie ma piwnic — urządzić pokój, albo kilka pokoi, gdzie zebraliby się mieszkańcy na czas ataków. Pokój ten musi mieć dokładnie uszczelnione ściany, okna i sufit, by gaz nie dostał się do środka; następnie — worki z piaskiem, aparaty do gaszenia ognia i t. d. Przepisy angielskie nie zapominają o książkach i kartach do gry, by „oblężonym“ się nie nudziło.

A. R. P. dostarcza masek gazowych. Zasadą jest, że każdy mieszkaniec ma być zaopatrzony w maskę. Na prowincji, ale nie wszędzie, mieszkańcy zobowiązani są kupić maskę i przechowywać u siebie. W Londynie maski przechowują się w specjalnych magazynach, zapewniających im utrzymanie w dobrym stanie. Magazynów jest dużo, by w razie potrzeby można było dostarczyć masek jak najszybciej. Koszt tych masek i magazynów ponosi państwo.

Kto ma domek z ogródkiem, temu A. R. P. doradza wykopać okop, mający gwarantować największe bezpieczeństwo w razie ataku. To też obecnie podczas każdego week-endu (końca tygodnia), jak Anglia długa i szeroka, widać ojców rodzin jak razem z domownikami spędzają czas na robieniu okopów i odpowiednim wyposażeniu ich wnętrz.

Oprócz obrony ludzi, trzeba też myśleć o obronie urządzeń, benzyny, produktów. W tym celu są przewidziane rezerwuary podziemne dla benzyny, a specjalne magazyny, zabezpieczone przed działaniem bomb i gazów dla środków żywności. Bez rozgłaszania nazewnątrz, organizuje się obronę gazowni, elektrowni, wodociągów i studni, central telefonicznych, kolei, portów. Prywatne przedsiębiorstwa są zwolnione od podaktu z kapitałów, inwestowanych w urządzenia obronne przeciw nalotom.

Specjalną uwagę poświęca A. R. P. organizacji służby cywilnej w obronie przeciw atakom. Apel do społeczeństwa nawołuje do ochotniczej służby i domaga się miliona osób. Służba byłaby istotnie dobrowolna i pod tym względem żadnego nacisku nie będzie. Do służby należeć mogą mężczyźni i kobiety w wieku od 30 lat, wyjątek jest dopuszczalny tylko dla strażników pożarnych. Organizacja służby odbywa się na zasadzie współpracy lokalnych władz administracyjnych z mieszkańcami i jest pozbawiona wszelkich sztywnych formuł, czy rutyny biurokratycznej.

Budżet A. R. P. wynosi ok. 100 milionów funtów, w tym 32 miliony od państwa, rszta od samorządów, ofiar prywatnych i t. d.

Ale im więcej się robi przygotowań do obrony, tym więcej powstaje coraz to innych zagadnień, tym więcej też potrzeba funduszów.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień jest ewakuacja ludności obszarów specjalnie zagrożonych, albo przeludnionych.

Dalej idzie sprawa obrony przed bombami wybuchowymi. Na gazy są maski i in. środki, na bomby zapalne—służba publiczna i straż ogniowa. Ale doświadczenie hiszpańskie — biedna Hiszpanio! — poucza, że najgroźniejsze są bomby wybuchowe. Jeżeli Franco nie używa gazów, a w małym tylko stopniu używa bomb zapalnych, to nie czyni tego z humanitaryzmu, lecz dlatego, że gaz w miastach nie jest orężem skutecznym, powoli dostaje się do mieszkań, a w dodatku można się przed nim obronić. Tak samo bomby zapalne, stosowane na początku walki o Madryt, zniszczyły wszystkiego 26 domów.

Za to bomby wybuchowe wyrządzają ogromne szkody i spustoszenia. Ale właśnie przeciw tym bombom władze angielskie nie mają dotąd skutecznej obrony. Min. Hoare oświadczył w Izbie Gmin, że taka obrona wymagałaby wydatków na sumę... 1500 milionów funtów, a może i więcej, Na to sobie nawet Anglia pozwolić nie może.

Ale niektórzy Anglicy — np. prof. Haldane, który wielokrotnie odwiedził Hiszpanię podczas wojny — twierdzą, że obrona mieszkań i domów to zbytek, że troską władz winna być obrona życia ludności, że w tym celu wystarczy zarządzić obronę obiektów wojskowych, ośrodków gospodarczych i gęsto zaludnionych, dla reszty zaś kraju trzeba wybudować jaknajwiększą liczbę schronów. Jeżeli w Hiszpanii tyle pada ofiar od bomb, to dlatego, że tych schronów jest b. mało. W Barcelonie np. jest schronów na 600 tys. mieszkańców, podczas gdy miasto liczy ich 1.600 tys.

Z obliczeń, dotyczących Anglii, okazało się, że po ewakuacji stref niebezpiecznych i przeludnionych, należałoby pomyśleć: dla 15 milionów mieszkańców o obronie przed bombami wybuchowymi, dla 20 milionów — przed małymi bombami i dla 5 milionów — przed bombami dużych rozmiarów.

Koszta takiej obrony wyniosłyby 425 milionów funtów, pod warunkiem, że tereny na budowę schronów byłyby bezpłatne, a trust cementowy nie podniósłby ceny cementu. W ten sposób Anglia spodziewa się, że uratuje życie ludności, chociażby wszystko nad ziemią padło ofiarą ognia i gazów.

Gdy się czyta, ile wysiłków, energii, pieniędzy, pochłaniają takie przygotowania obronne, gdy uświadomimy sobie jakie olbrzymie sumy idą na zbrojenia, to zapytać się godzi: a gdzie byli i są politycy angielscy, mężowie stanu W. Brytanii, którzy dopuścili do tego stanu rzeczy?

B.

Niemcy hitlerowskie żądają od Czechosłowacji
zerwania z Rosją Sowiecką

Wśród żądań, wysuniętych w ubiegłym tygodniu przez Niemców sudeckich (grupy Heinleina) na „kongresie“ w Karlsbadzie, znajduje się także żądanie zerwania Czechosłowacji z Rosją Sowiecką.

Rzecz jasna, że żądanie to nie ma już nic wspólnego z „autonomią“ niemiecką w Czechosłowacji, lecz jest podyktowane przez Berlin w interesie zaborczości hitleryzmu.

„Kongres“ karlsbadski miał charakter zamknięty, nie dopuszczono do niego ani czeskich ani zagranicznych dziennikarzy, a z uchwał „kongresu“ podano do wiadomości publicznej tylko te, które uznano za potrzebne. Żądania zerwania z Rosją nie było wśród tych uchwał. Żądanie to zachowano dla wiadomości „poufnej“ Rządu czechosłowackiego.

Z innych szczegółów „kongresu“ warto wymienić:

Henlein oświadczył, że dopiero co wrócił z Berlina, gdzie otrzymał wskazania co do polityki hitlerowców w przyszłości najbliższej.

Z innych przemówień wynika, że henleinowcy tworzą już „państwo w państwie“, że mają *75 tysięcy oficerów,* utrzymujących dyscyplinę w partii, a także własne sądy z sądem najwyższym na czele.

Henlein wyraźnie oznajmił, że polityką jego kieruje Berlin i że stamtąd wychodzą wszystkie wskazania polityczne, taktyczne i organizacyjne.

Nieporozumienie?

Min. Spraw Wewnętrznych podało w tych dniach do publicznej wiadomości, że odebrany został w Polsce debit broszurze pióra PROF. JUANA NEGRINA, wydanej w Barcelonie p. t. „Droga do zwycięstwa“.

Ponieważ tow. Negrin, z przekonań UMIARKOWANY SOCJALISTA, jest PREMIEREM Rządu hiszpańskiego, z którym Rząd Rzeczypospolitej Polskiej utrzymuje dotychczas normalne stosunki dyplomatyczne, — odebranie debitu publikacji tego wybitnego uczonego i męża stanu wygląda nieco dziwnie i zakrawa raczej na nieporozumienie, wywołane zbyt daleko posuniętymi rygorami „nieinterwencji“.

Nie czytaliśmy wprawdzie broszury tow. Negrina, trudno nam jednak wyobrazić sobie, że zawiera ona jakieś informacje czy rozważania, dla interesów państwa i narodu polskiego szkodliwe bądź niebezpieczne. Hiszpania, której LEGALNYM premierem jest dziś tow. Negrin, bohatersko i w nierównej walce broni swej wolności i niepodległości przed zakusami na obcych bagnetach wspartej — zdrady. Sympatie ogromnej większości narodu polskiego, mającego zawsze w pamięci losy własne, są całkowicie po stronie napadniętych, a nie napastników, — i żadne fluktacje polityczne, żadne gry „nieinterwencyjne“ uczuć tych zachwiać nie zdołają. **x.**

Nasz numer Pierwszo-Majowy

W ciągu piątku otrzymaliśmy znowu mnóstwo dalszych zamówień na nasz numer 1-szo Majowy. Liczba ogólna zamówień piątkowych przekroczyła znacznie nowe

7.000 egzemplarzy

Nasz nakład ogólny przekroczy zatem już z pewnością

100.000 egzemplarzy

Wymieniamy miejscowości, które zamówiły wczoraj:

BIAŁA - BIELSKO (1.600 egzemplarzy), SOSNOWIEC, (1.200 egzemplarzy), TARNÓW (500 egzemplarzy), dalej idą: DĄBROWA GÓRNICZA, BĘDZIN - MIASTO, CZELADŹ, ŻYWIEC, ANDRYCHÓW I JAWORZE - JASIENICA (każda z tych miejscowości zwiększyła zamówienia poprzednie o 100 egzemplarzy), PRZEMYŚL, KOŁOMYJA (zwiększyła do 350 egzemplarzy), STRYJ, DROHOBYCZ, ŻÓŁKIEWKA, TRZEBINIA, ZĄBKOWICE, MACZKI, ŁAPY, SIEDLCE, ŁĘCZYCA, OSTROWIEC (nad Kamienną), PRZEWORSK, SUWAŁKI, DERECZYN, RZESZÓW, JANÓW PODLASKI, JAWORZNO, BUCZACZ, SANOK, RYKI, BARANOWICZE, CHRZANÓW (podniósł liczbę zamówień o dalsze 200 egzemplarzy), NAKŁO (nad Notecią), LESZNO, CHOJNICE, OBORNIKI, LIPNO, ĆMIELÓW, LEGIONOWO, KOLUSZKI, CIESZYN, KRASNYSTAW, SKOLE-GÓRKA, RADOM (2.000 ponad nakład normalny).

Zamówienia

przyjmuje nasza Administracja centralna jeszcze dzisiaj, ale TYLKO DO GODZ. 12 W POŁUDNIE.

Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80.

Mussolini ma ratować
Schuschnigga

Los Schuschnigga, trzymanego pod ścisłym nadzorem w Austrii, ma być rozstrzygnięty podczas wizyty Hitlera w Rzymie.

Schuschnigg miał już być przewieziony do sławetnego obozu w Dachau, ale wskutek interwencji Mussoliniego krok ten wstrzymano. Interweniowały podobno prócz Mussoliniego na rzecz Schuschnigga państwa zachodnie i Watykan.

Ostatecznie w rozmowie Hitlera z Mussolinim zapadnie decyzja co do Schuschnigga.

Ale już zgóry wiadomo, że najłagodniejszy los, jaki oczekuje b. dyktatora Austrii, to pobyt w którymś mieście austriackim pod nadzorem policyjnym. O odzyskaniu wolności — nie ma mowy.

Tak twierdzi korespondent wiedeński londyńskiego „Daily Herald“.

Przełom w nastrojach angielskich

Manifestacyjne podkreślenie przyjaźni z Francją

W czwartek, 28 b. m. rozmowy francusko-angielskie odbywają się w gabinecie premiera Chamberlaina na Downing Street. Ze strony francuskiej poza premierem i ministrem Bonnet, biorą udział ich najbliżsi współpracownicy. Ze strony angielskiej — poza premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem — sir Robert Vansittart, sir Aleksander Cadogan, sir Orme Sargeant oraz dyrektor departamentu środkowo-europejskiego w Foreign Office William Strang i tłumacz Roberts.

Po rannych rozmowach francuskich i brytyjskich mężów stanu, odbyło się na Downing-Street śniadanie. Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 16.45, po czym ministrowie francuscy udali się na zamek w Windsorze do króla.

***

Prasa paryska, oczekując bliższych informacji o przebiegu i wyniku rozmów londyńskich, ogranicza się na razie do manifestacyjnego podkreślania doniosłości wizyty francuskich mężów stanu i do wyrażenia **dużego zadowolenia z powodu serdecznego przyjęcia ministrów francuskich zarówno przez czynniki oficjalne** Anglii, jak i przez prasę.

Szereg dzienników paryskich podkreśla serdeczną atmosferę, jaka otacza francuskich mężów stanu w Londynie i **niespodziewanie duże zrozumienie angielskiego społeczeństwa i prasy dla polityki francuskiej i jej stanowiska w Europie.** Szczególnie podkreślają dzienniki paryskie, że **zmiana, jaka nastąpiła w mentalności angielskiej, jeżeli chodzi o ocenę Francji i jej dążeń, jest niezwykle znamienna.**

„Intransigeant" podkreśla, że premier Daladier i minister Bonnet wraz z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem konfrontują swoje własne dążenia i wytyczne polityczne oraz dokonywują przeglądu swoich zasobów i środków, badając, na jakiej podstawie przyjaźń francusko-angielska **mogłaby zostać wzmocniona na wszystkich trzech płaszczyznach: dyplomatycznej, finansowej i wojskowej.** Dziennik zapowiada, że **już w pierwszym tygodniu maja odbędą się prawdopodobnie w Paryżu pierwsze rozmowy między sztabami głównymi francuskim i angielskim.**

„L'Oeuvre" podkreśla, że obecna wizyta londyńska ma na celu **jak najbardziej manifestacyjne podkreślenie siły wewnętrznej osi Paryż — Londyn w przededniu wizyty rzymskiej Hitlera.**

Osiągnięto pełne porozumienie

Po powrocie z konferencji na Downing Street, premier Daladier i minister Bonnet przyjęli przedstawicieli prasy.

Premier francuski oświadczył, że jedyne co może ujawnić, to że dotychczas przedyskutowano już połowę przynajmniej spraw, objętych porządkiem dziennym obrad i we wszystkich tych doniosłych sprawach osiągnięto całkowite porozumienie. Ze strony Rządu brytyjskiego, spotkało nas przyjęcie najbardziej serdeczne i całkowite zrozumienie, potrzebne dla najbardziej istotnych spraw, w których nigdy dotąd nie osiągnięto tak pełnego porozumienia.

KOMUNIKAT OFICJALNY

O przebiegu rozmów opublikowano komunikat, który głosi, że w czasie rozmów **osiągnięto całkowite porozumienie odnośnie wszystkich poruszonych zagadnień.**

Przed konferencją genewską

w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie

W dniu 29 b. m. wyjeżdża do Genewy delegacja polska na trójgrupową techniczną konferencję węglową, rozpoczynającą się dnia 2 maja b. r. Porządek obrad konferencji obejmuje **zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla** z uwzględnieniem czynników ekonomicznych i socjalnych, mogących wpływać na czas pracy w przemyśle węglowym.

W skład delegacji wchodzą z grupy rządowej: p. minister dr. T. Komarnicki, delegat R. P. do Ligi Narodów i do rady administracyjnej MBP., jako przewodniczący delegacji p. Marian Klott, główny inspektor pracy i dyrektor departamentu pracy w ministerium opieki społecznej — jako zastępca delegata, oraz w charakterze rzeczoznawców — p. Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału ochrony pracy w ministerium opieki społecznej, p. radca Seweryn Horszewski, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy w ministerium opieki społecznej oraz p. Tadeusz Kawczyński, radca w ministerium przemysłu i handlu.

Z ramienia robotników w konferencji weźmie udział w charakterze delegata tow. **Jan Stańczyk.**

Na czele grupy pracodawców stanął w charakterze delegata p. inż. Tadeusz Stadnikiewicz, prezes zarządu Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego.

Groźne zapowiedzi i akty sabotażu

powitały komisję królewską w Palestynie

Po przybyciu członków brytyjskiej komisji administracyjnej, mającej przeprowadzić badania na temat szczegółów podziału Palestyny do Jerozolimy, w oficjalnym komunikacie ogłoszono, że najbliższe dwa tygodnie spędzi na podróży po Palestynie, celem zapoznania się z sytuacją kraju. Dopiero po odbyciu tych studiów lokalnych komisji przystąpi w Jerozolimie do swoich prac i do przesłuchiwania zainteresowanych stron.

W związku z przybyciem komisji w Palestynie rozpowszechniany jest nielegalny manifest podpisany przez „Najwyższy Komitet Arabski", a **wzywający do bojkotu komisji i do demonstracyj przeciwko jej obecności w Palestynie.** Władze palestyńskie wydały specjalne zarządzenia dla ochrony komisji w czasie jej podróży po kraju. Władze obawiają się, że silna opozycja arabska przeciwko podziałowi Palestyny może doprowadzić do **gwałtownych wystąpień przeciwko członkom komisji.**

***

W pierwszym dniu pobytu w Palestynie komisji do spraw podziału tego kraju zanotowano kilka incydentów, m. in. ostrzeliwano różne zakłady, spalono hangar i uszkodzono jedną z linii telefonicznych oraz w dwóch miejscach linię kolejową. Ofiar w ludziach nie było.

W Jerozolimie aresztowano 13 Arabów, podejrzanych o te akty sabotażowe. Internowani w obozie koncentracyjnym w st. Jean d'Acre Arabowie przerwali wskutek wycieńczenia strajk głodowy.

Produkcja przemysłowa w marcu

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu r. b. z 93.3 do 95.2, czyli o 2 proc.

Wzrost produkcji objął głównie gałęzie, związane z ruchem inwestycyjnym, a więc przemysły: metalowy, mineralny, budowlany i w mniejszym stopniu chemiczny. Poza tym silnie wzrosła produkcja w przemyśle włókienniczym i stosunkowo już nieznacznie w przemyśle poligraficznym. Pozostałe gałęzie przemysłu wykazują nieznaczny spadek produkcji z wyjątkiem przemysłu węglowego, gdzie spadek być dość silny.

Skazanie sędziego

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał sędziego Sądu Grodzkiego, Kazimierza Maciejewskiego na 2 lata więzienia oraz pozbawienie praw na lat 5.

O tej sprawie pisaliśmy wczoraj.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy

ustępuje ze swego stanowiska

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy (BIT), zabrał głos p. Butler, który oświadczył, iż w końcu b. r. ma on opuścić zajmowane stanowisko. Jak podkreślił p. Butler, decyzja ta została powzięta po dłuższym namyśle. Pragnąc, aby jego odejście nie zakłóciło normalnej pracy Biura, p. Butler wyraził gotowość pozostania na stanowisku aż do chwili, kiedy zostanie wyznaczony jego następca. P. Butler następnie oświadczył, że wbrew kursującym pogłoskom, nie przyjął on na siebie żadnych zobowiązań, sprzecznych ze stanowiskiem dyrektora BIT.

Po wyrażeniu żalu przez przedstawicieli grupy rządowej, robotniczej i pracodawców, postanowiono zająć się sprawą dymisji dyrektora Biura na jednym z przyszłych posiedzeń Rady Administracyjnej. Po posiedzeniu Rady Administracyjnej, p. Butler przyjął przedstawicieli prasy, którym zakomunikował swoje postanowienie. Stwierdził on następnie, że propozycję objęcia stanowiska dyrektora nowego kolegium dla badań ekonomicznych i przemysłowych, założonego niedawno w Oxfordzie, otrzymał dopiero w czwartek i nie udzielił na nią dotychczas odpowiedzi. (ATE).

Wiadomości o przebiegu rokowań

Morze Śródziemne i Hiszpania

Z Londynu donoszą, że w toku czwartkowych rozmów w sposób wyczerpujący omówiono dwie główne sprawy porządku obrad, a mianowicie porozumienie włosko-brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję jako mocarstwa śródziemnomorskie, **oraz współpracę wojskową między W. Brytanią a Francją.** Omówienie sytuacji w centralnej Europie przesunięto na dzień piątkowy.

W pierwszej, omawianej sprawie, ministrowie francuscy wyrazili całkowitą aprobatę swego Rządu dla polityki śródziemnomorskiej premiera Chamberlaina, a zwłaszcza dla zawartego pomyślnie porozumienia włosko - brytyjskiego. Stwierdzono w sposób zgodny, że dążenie do porozumienia włosko-francuskiego jest pożądane, jednak rezultaty dotychczasowych rozmów francuskiego charge d'affaires Blondela z min. Ciano nie stworzyły jeszcze dostatecznej płaszczyzny dla konkretnego podjęcia rokowań:

W kwestii hiszpańskiej przedstawiciele Rządu francuskiego wyrazili zgodę na formułę wycofania obcych ochotników w myśl projektu brytyjskiego i zgodzili się na przywrócenie kontroli lądowej na swej granicy z Hiszpanią na okres conajmniej 1 miesiąca od dnia, w którym mieszane komisje dla zorganizowania wycofania ochotników przybędą na swoje miejsce przeznaczenia. Rząd francuski ponadto zdecydowany jest trwać przy zasadzie nieinterwencji, wzamian za co Rząd brytyjski popierać będzie wszelkie postulaty francuskie, zmierzające do utrzymania neutralności w zachodniej części Morza Śródziemnego, zwłaszcza w obrębie Wysp Balearskich, nie dopuszczając do ingerencji Włoch bądź Niemiec w tej części Morza Śródziemnego.

Co do załatwienia kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii między Francuzami a Anglikami nie zachodzą najmniejsze różnice i obie strony zgadzają się na to, że przeszkody, wysunięte przez Ligę Narodów w stosunku do członków Ligi, powinny być usunięte.

Rozwiązanie kryzysu rządowego w Egipcie

Kryzys rządowy w Egipcie został rozwiązany. Na życzenie króla dotychczasowy premier Mohamed Machmud Pasa przeprowadził rekonstrukcję Rządu i pozostał na jego czele. Na stanowiskach premiera, ministra spraw wewnętrznych i finansów, którym jest Izmail Sidki Pasza, oraz ministra spraw zagranicznych, którym jest Abdel Fattah Yehia Pasza, nie zaszły zmiany.

Jedyną donioślejszą zmianą jest objęcie stanowiska ministra wojny przez dotychczasowego ministra komunikacji Hassana Sabry Paszę. Jest to od wielu lat pierwszy wypadek, że ministrem wojny Egiptu mianowany został polityk a nie wojskowy.

Pogrzeb Al. Świętochowskiego

GOŁOTCZYZNA (PAT). Wedle życzenia Zmarłego doczesne szczątki Aleksandra Świętochowskiego spoczęły w czwartek na wiejskim cmentarzu w Gołotczyźnie pod Ciechanowem. Pogrzeb odbył się na koszt Państwa. Kilka tysięcy ludności wiejskiej zamieniła uroczystość pogrzebową na manifestację ku czci wielkiego pisarza.

Świętochowski, który w Gołotczyźnie mieszkał od r. 1911, a od r. 1928 nie opuszczał jej wcale, był ściśle związany z życiem wsi i okolicy. Do ostatnich dni swego życia brał żywy udział w życiu społecznym.

O godz. 12 przybył samochodem z Warszawy p. minister oświaty Świętosłowski w towarzystwie naczelnika wydziału sztuki dr. Zawistowskiego. Poza tym przyjechali dyrektor Funduszu Kultury Narodowej Michalski, kurator Okr. Szkolnego warszawskiego Ambroziewicz, przedstawiciele Polskiej Akademii Literatury, Tow. Literatów i Dziennikarzy.

Specjalny pociąg popularny przywiózł kilkaset osób z Warszawy — delegacje organizacyj kulturalnych, przedstawicieli świata literackiego i prasy itd.

O godz. 12.30 proboszcz miejscowy ks. Chełmiński odprawił żałobną mszę.

Pierwszy w serdecznych słowach pożegnał Zmarłego ks. Chełmiński, poczym zabrał głos minister W. R. i O. P. Świętosławski. Dalej kolejno składali hołd Zmarłemu: Pomianowski, przedstawiciel Fundacji Gołockiej, Bolesław Lutomski w imieniu Kasy Literackiej i Fundacji im. Prusa. Jeden z dawnych współpracowników „Prawdy" wilnianin Antoni Miller przypomniał okres, w którym wypowiedzi Świętochowskiego wstrząsały umysłami młodzieży inteligencji wileńskiej. Dalej przemawiali p. Nowicki w imieniu Zw. Nauczycielstwa Polskiego, dyrektor Zw. Spółdzielni „Społem" Dippel, przedstawiciele młodzieży rolniczej b. i obecnych wychowanków szkół Gołotczyzny, oraz akademickiego Związku Młodzieży Ludowej. Ostatni przemawiał p. Trzeciński, dyrektor szkoły rolniczej męskiej „Bratne".

Współpraca wojskowa

Francji i Anglii

Co się tyczy współpracy wojskowej, uzgodniono szereg spraw **w zakresie koordynacji wojsk lotniczych obu krajów.** Ze strony francuskiej udzielono stronie brytyjskiej przyrzeczenia, że wszystkie potrzeby lotnicze brytyjskie na terenie Francji zostaną uwzględnione. **Dotyczy to zwłaszcza oddania do dyspozycji brytyjskich lotniczych wojsk pewnych baz lotniczycht na ziemi francuskiej.** Uzgodniono również, że współpraca zostanie rozwinięta na zasadzie klucza specjalizacji: brytyjskiej w zakresie ciężkich samolotów bombowych, a francuskiej — w zakresie przede wszystkim samolotów wywiadowczych. Omówione zostały również metody wspólnego zaopatrywania się w surowce i środki żywnościowe z tym, że W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców. M. innymi omawiano plan zaopatrzenia Francji, zwłaszcza w zapasy zboża i nafty za przykładem W. Brytanii, o ileby Francia zapasy sprowadzała z państw Europy centralnej W. Brytania podjęłaby się sfinansowania tych zakupów.

Hitler jedzie do Włoch

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne oficjalnie komunikuje:

Kanclerz Hitler udaje się 2 maja do Włoch na zaproszenie króla Włoch i cesarza Etiopii w odpowiedzi na zeszłoroczną wizytę szefa rządu włoskiego Mussoliniego w Niemczech.

Kanclerzowi Hitlerowi towarzyszyć będą: min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, zastępca kanclerza minister Hess, minister propagandy dr. Goebbels, minister sprawiedliwości dr. Frank.

Hitler uda się przede wszystkim do Rzymu, gdzie spędzi kilka dni, jako gość króla. Poza wielu uroczystościami, urządzanymi przez Partię faszystowską, wojsko włoskie na cześć Hitlera w Rrzymie, przewidziana jest wielka rewia floty wojennej w Neapolu. Manewry wojsk lądowych i powietrznych. Poza tym przewidziana jesf defilada ludności Florencji przed Hitlerem.

„Normalny" środek ostrożności

Stefani donosi: W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby władze aresztowały lub miały aresztować kilka tysięcy Żydów i przeciwników politycznych Hitlera w związku z jego przyjazdem do Włoch.

Wiadomości te są fałszywe i fantastyczne. W rzeczywistości w trzech miastach, gdzie zatrzyma się Hitler aresztowano na pewien czas kilkanaście

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TENIS

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier z udziałem Jędrzejowskiej.

Pierwszego dnia nasza mistrzyni rozegrała dwa spotkania, odnosząc dwa zwycięstwa.

W grze pojedyńczej Jędrzejowska pokonała Węgierkę Luizę Geldner w dwuch setach 6:0, 6:1.

W grze podwójnej jędrzejowska wraz z Mueller — Heim wygrali z parą Karotay — Galdner 6:4, 6:1.

WĘGRY — JUGOSŁAWIA. 3:3.

W Zagrzebiu rozegrany został mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar środkowo - europejski pomiędzy Węgrami i Jugosławią, zakończony na remis 3:3.

STAN ROZGRYWEK TENISOWYCH O PUCHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI.

Po meczu Jugosławia — Węgry (3:3) tabela rozgrywek puchar środkowo-europejski w tenisie przedstawia się następująco:

1) *Polska* 3 mecze 6 pkt. 13:5.
2) *Jugosławia* 4 mecze 6 pkt. 14:10.
3) *Czechosłowacja* 3 mecze 5 pkt. st. pkt. 13:5.
4) *Węgry* 4 mecze 2 pkt. st. pkt. 9:15.
5) *Austria* 3 mecze 1 pkt. st. pkt. 7:11.
6) *Włochy* 3 mecze 0 pkt. st. pkt. 4:14.

Sprawa zaboru Austrii przez Niemcy nie została jeszcze przez komitet pucharowy załatwiona. Istnieją tutaj dwie możliwości, a mianowicie danie valkowerów po 6:0 tym państwom, które z Austrią miały grać w r. bież., a mianowicie Czechosławacji i Włochom, wzgl. unieważnienie poprzednich spotkań Austrii, a mianowicie z Jugosławią 2:4, Polską 2:4 i Węgrami 3:3.

W roku bieżącym odbędą się jeszcze trzy spotkania, a mianowicie Polska — Jugosławia 12 — 14 sierpnia w Warszawie, Czechosłowacja — Polska 26 — 28 sierpnia w Pradze oraz Włochy — Węgry.

ZAPASNICTWO

NOWI MISTRZOWIE EUROPY W ZAPAŚNICTWIE.

W turnieju walka zapaśniczych o mistrzostwa Europy tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli:

w wadze koguciej — 1) Vaino Perttunen (Findl.), 2) Kurt Pettersen (Norw.), 3) Schmitz (Niemcy).

w piórkowej — 1) Pihlajamaeki (Findl.), 2) Egon Svenson (Szwecja), 3) Solsvik (Norw.).

w lekkiej — 1) Lauri Koskela (Finl.), 2) Nottesheim (Niemcy), 3) Goesta Anderson (Szwecja),

w półśrednie — 1) Schaefer (Niemcy), 2) Svedberg (Szwecja, 33 Antti Macki (Finl.),

w średniej — 1) Ivar Johannson (Szwecja), 2) Ozolinsch (Łatwa), 3) Frooman (Estonia),

w półciężkiej — 1) Axel Cadier (Szwecja), 2) Karklin (Estonia), 3) Seeleneidner (Niemcy),

w ciężkiej — 1) Kotkas (Est.), 2) Nyman (Szw.), 3) Mehmet Coban (Turcja).

W punktacji drużynowej zwyciężyła Szwecja 50 pkt., 2) Finlandia — 10 pkt., 3) Niemcy — 7 pkt., 4) Estonia — 6 pkt., 5) Łotwa — 2 pkt., 6 Norwegia i Turcja po 1 punkcie.

PIŁKA NOŻNA

WYSTĘP ANGIELSKICH PIŁKARZY W KRAKOWIE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Dnia 22 maja w Krakowie miał się odbyć sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy angielską drużyną piłkarską Preston Northend i reprezentacją Krakowa. Tymczasem dotychczas zarząd krakowskiego okręgu nie otrzymał potwierdzenia warunków od związku węgierskieog, który w tej sprawie prowadzi pertraktacje i występ angielskich piłkarzy znalazł się pod znakiem zapytania. W tej sytuacji zarząd okręgu krakowskiego najprawdopodobniej powróci do poprzedniej koncepcji i ukończy pertraktacje z belgijską drużyną „Czerwonych diabłów" (diables rouges). Spotkanie z Belgami odbyłoby się w dn. 22 maja, a nie 26, jak poprzednio projektowano.

ROZNE WIADOMOSCI

KONKURS FOTOGRAFICZNY NA ZDJĘCIA SPORTOWE.

Ministerium Komunikacji ogłosiło konkurs fotograficzny na zimowe zdjęcia sportowe i rodzajowe, celem zebrania materiału propagandowego, potrzebnego do wydawnictw ministerium krajowych i zagranicznych.

Tematem konkursu są sceny i fragmenty z wszelkich zawodów narciarskich, obejmujące zawodników i publiczność, zjazdy i ewolucje, podchodzenia, odpoczynki, sceny z życia narciarzy w schroniskach, kolei, kolejkach, autobusach etc., zdjęcia śniegu w każdej postaci.

Nadesłane zdjęcia mają być wykonane nienagannie technicznie i kompozycyjnie. Wykluczone są zdjęcia tylko czysto krajobrazowe, przedstawiające dokumentarnie jakąś okolicę.

Ministerstwo wyznacza na konkurs następujące nagrody: 1 — zł. 500, 2 — cztery nagrody po 200 zł., 3 — osiem nagród po 100 zł., 4 — 100 zakupów po 25 zł.

Zdjęcia należy nadsyłać pod odresem: Warszawa, wydział turystyki ministerium komunikacji, Al. Ujazdowska 49.

W fabryce tytoniowej w Grodnie

Związek Klasowy otrzymał największą ilość głosów

Dn. 23 kwietnia r. b. odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego w fabryce tytoniowej w Grodnie.

Lista klasowego Związku odniosła zwycięstwo, zdobywając 293 głosy, — mimo różnych przeszkód i represji.

Lista „ozonowców" otrzymała 190 głosów. ZZZ. nie składał wcale listy wyborczej i znikł zupełnie z tamtejszego terenu.

Polska sztuka dramatyczna

zagranicą

Ostatnio poczęły teatry zagraniczne odczuwać dość znaczne wyczerpanie w dziedzinie repertuaru, czerpanego przeważnie ze źródła twórczości zachodniej. Korzystając z tej sytuacji Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców — „Zaiks", rozpoczął energiczną akcję, zaofiarowując scenom zagranicznym utwory polskich pisarzy dramatycznych.

Nawiązany w tym celu kontakt z rozmaitymi agencjami teatralnymi w Europie i Ameryce, przyniósł już konkretne rezultaty. Jak dotychczas więc „Zaiks", dysponujący prawami autorskimi wszystkich niemal dramaturgów polskich, zdołał w krótkim stosunkowo czasie umieścić poza granicami Rzeczypospolitej następujące sztuki:

1) „Teoria snów" — A. Cwojdzińskiego (Italia).
2) „Teoria Einsteina" — Cwojdzińskiego (Czechosłowacja).
3) „Wojna pokój i rewolucja" — W. Grubińskiego (Anglia).
4) „Lato w Nohant" — J. Iwaszkiewicza (Czechosłowacja, Bratisława — w języku słowackim).
5) „Szczęście od jutra" — S. Kiedrzyńskiego (Finlandia, Estonia).
6) „Miłość bez grosza"—S. Kiedrzyńskiego (U. S. A.).
7) „Rodzina — A. Słonimskiego (Czechosłowacja i U. S. A.).
8) „Wielki Żeglarz" — J. Szaniawskiego (U. S. A.).
9) „Tamten" — G. Zapolskiej (Niemcy).

Oprócz tego sztuka M. Jasnorzewskiej p. t. „Mrówki" jest obecnie tłumaczona na język francuski przez znakomitego poetę M. Rostanda, oraz sztuka R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może" grana będzie w Jugosławii.

Jak to było z „aferą bombową" w r. 1934

w Stanisławowie?

W dniu 23 kwietnia odbyła się przed Sądem Okręgowym we Lwowie rozprawa odwoławcza od wyroku Sądu Grodzkiego, mocą którego tow. Hausner zasądzony został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata i 100 zł. grzywny za zniesławienie Dr. Dręgiewicza.

Sprawa pokrótce przedstawia się następująco: w roku 1934 wybuchły bomby w Stanisławowie w Tow. Szkoły Ludowej i Związku Strzeleckim. Dochodzenie policyjne wykazało, że puszki na bomby zostały sporządzone w fabryce lwowskiej „Ferrum" i że odlał je robotnik Piwowar.

Piwowar zeznał w śledztwie, że obstalunek na odlew otrzymał od adwokata Dr. Dręgiewicza. Śledztwo w tej sprawie było dalej prowadzone z tym, że Piwowar pozostawał pod dozorem policyjnym, straciwszy przy tym pracę. Na ten stan rzeczy zareagował tow. Hausner, określając powyższy wypadek na jednym z zebrań jako prowokację.

W związku z tym Dr. Dręgiewicz zaskarżył tow. Hausnera do Sądu o zniewagę. W Sądzie tow. Hausner ofiarował dowód prawdy. Sąd Grodzki w pierwszej decyzji dopuścił przeprowadzenie dowodu prawdy, ale na rozprawie tę decyzję cofnął. W wyniku rozprawy tow. Hausner został skazany.

Od wyroku tego tow. Hausner, odwołał się do wyższej instancji sądowej. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym tow. Hausner stwierdził, że oskarżając Dr. Dręgiewicza o prowokację, działał w interesie przede wszystkim publicznym, nie mówiąc już o tym że i interes Partii był narażony na szwank. Bo dr. Dręgiewicz był wtedy członkiem Partii.

Sąd nie odrzucił wniosku o przeprowadzenie dowodu prawdy, i rozprawę na razie odroczył. Ponowna rozprawa odbędzie się w dniach najbliższych.

Losowanie książeczek premiowych P.K.O.

Dokończenie podanych przez nas wczoraj wyników losowania.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.:

400.996	404.240	404.473	405.120
405.542	405.692	406.290	407.515
407.775	408.146	408.183	408.777
409.056	409.219	409.732	411.497
412.080	413.773	413.941	414.210
415.873	416.093	416.782	416.871
417.072	417.541	418.454	419.741
420.013	420.416	422.033	423.549
426.543	425.695	427.438	427.455
427.705	428.837	428.973	428.985
429.105	429.845	430.186	430.904
432.297	432.594	433.679	434.604
436.620	438.190	439.092	439.378
439.885	439.914	440.244	440.327
440.360	442.313	442.385	443.643
444.567	447.351	447.586	448.735
449.508	450.532	450.691	451.081
451.107	451.928	453.877	454.566
455.309	456.250	456.339	457.096
458.588	459.313	459.340	460.028
460.028	460.533	460.712	460.936
461.263	462.202	462.474	462.607
464.390	465.271	465.383	466.650
467.751	468.481	468.551	468.806
468.826	469.205	469.912	470.470
471.115	471.633	472.053	472.578
472.805	474.277	474.713	475.620
475.620	475.923	476.864	476.984
479.427	480.791	483.274	483.406
483.659	484.134	484.245	484.959
486.315	487.166	487.211	487.837
487.892	488.333	488.345	489.554
489.906	491.230	492.598	492.845
493.580	494.774	494.887	495.229

Premie po zł. 50 padły na nr. nr..

400.150	400.368	400.453	400.759
400.870	400.888	400.951	401.118
401.195	401.260	401.449	401.653
401.720	402.144	402.179	402.356
402.630	402.830	402.960	403.549
403.717	403.778	404.560	404.778
405.191	405.358	405.823	406.065
406.303	406.330	406.490	406.707
407.461	407.756	407.944	408.293
408.542	408.925	409.708	410.182
410.415	410.611	410.627	411.148
411.379	411.721	411.739	412.548
412.565	412.659	412.662	412.668
412.891	413.888	414.218	414.391
414.998	415.143	415.433	415.633
415.634	415.714	415.805	415.918
416.264	416.531	416.698	416.702
416.785	416.812	416.834	417.148
417.278	417.790	417.816	418.219
418.564	418.796	418.887	419.330
419.372	419.422	419.734	419.897
420.052	420.158	420.445	421.112
421.400	421.413	421.466	421.707
421.869	422.054	422.576	422.770
422.878	423.177	423.682	423.700
423.871	424.179	424.431	424.818
424.989	424.992	425.223	425.367
425.412	425.568	425.733	425.847
425.851	426.988	426.998	427.394
427.737	428.476	429.814	429.828
429.925	430.118	430.119	430.365
430.832	431.080	431.678	432.237
432.515	432.606	432.629	432.764
433.173	433.472	433.736	434.314
435.952	436.404	434.376	434.992
435.059	435.194	436.545	437.180
437.335	437.392	437.446	437.447
437.663	437.712	437.788	438.278
438.566	438.646	439.707	439.727
440.400	441.498	442.359	442.464
442.714	442.772	444.363	444.386
444.841	445.327	445.392	445.660
452.789	452.940	453.288	453.455
454.930	455.188	455.281	455.369
445.880	446.194	446.336	446.965
447.014	447.259	448.139	448.573
448.574	449.423	449.671	450.132
450.273	450.953	451.104	451.349
451.893	452.133	452.313	452.333
452.343	452.540	452.574	452.703
456.004	456.977	457.122	457.134
457.576	457.917	459.789	460.420
460.898	461.478	461.816	462.081
462.349	462.521	462.549	462.742
463.044	463.358	463.516	463.689
463.855	463.965	463.998	464.104
464.307	464.721	464.727	464.943
465.267	465.518	465.875	465.892
466.131	466.190	466.341	466.954
467.075	467.379	467.624	467.629
467.733	467.813	467.911	467.927
467.964	468.039	468.134	468.136
468.422	468.490	468.580	468.843
469.116	469.138	469.464	469.846
469.863	469.864	470.531	471.276
471.463	471.653	471.713	471.926
471.463	471.653	471.713	471.926
471.978	472.348	471.772	472.800
472.996	473.141	473.207	473.763
473.854	473.859	473.882	474.115
474.143	474.280	474.587	474.800
474.807	474.951	475.219	475.600
475.630	475.870	476.022	476.101
476.479	476.617	476.674	477.463
478.430	478.500	479.001	479.173
479.349	479.424	479.756	480.122
480.759	480.829	480.830	481.116
481.206	481.342	481.442	481.926
482.228	482.464	482.536	482.542
482.621	483.440	483.497	483.521
483.762	483.907	484.002	484.034
484.674	484.790	484.927	484.936
485.206	485.542	485.797	485.859
486.009	486.061	486.151	486.396
486.463	486.647	487.145	487.193
487.230	487.269	487.533	487.777
487.827	488.013	488.334	488.426
488.767	488.876	488.977	489.029
489.567	489.825	490.131	491.089
491.280	491.802	491.978	492.131
492.739	493.177	493.325	493.523
493.694	494.358	495.729	496.033

Ogółem padło 545 premii na sumę 45.300 zł.

Książeczki serii V-ej grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł. 50—406.230 453.265 460.018.

ZASTRZELONY W PASIE GRANICZNYM.

W pasie granicznym w rejonie Dukszt został zatrzymany podejrzanie wyglądający człowiek. Jak później stwierdzono, był to Teofil Bogomilonek z okolicznej wsi Tumalino. Odstawiono go do Dukszt. W drodze do aresztu zatrzymany usiłował zbiec. Ponieważ na wezwania i strzały, oddane na postrach, nie zatrzymał się, strzelono do niego. Bogomilonek zginął na miejscu.

Wiadomości z całej Polski

ZAJŚCIA ANTYSEMICKIE W SZUMSKU.

W Szumsku, w pow. wileńsko-trockim zanotowano szereg incydentów na tle antysemickim. Wybito wiele szyb. Tłem zajść była wiadomość o śmierci b. gajowego Edmunda Lebela, poranionego przez restauratora - Żyda, Rechesa. Do większych zajść nie dopuściła policja.

NIELUDZKI KAMIENICZNIK.

Właściciel kamienicy w Chorzowie (ul. Styczyńskiego) Konrad Pawera próbował wszelkich sposobów usunięcia z domu niewygodnej lokatorki, niejakiej Firlowej.

Ponieważ za Firlową przemawiała ustawa o ochronie lokatorów, Pawera pewnego dnia rozlał pod drzwiami lokatorki butelkę benzyny i wzniecił pożar. Na szczęście Firlowej przy pomocy współlokatorów udało się ogień ugasić.

Pawera, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI, WLECZONEJ PRZEZ KROWĘ.

Tragiczną śmiercią zginęła 10-letnia Zinowia Łysiuk, mieszkanka wsi Michałówka w powiecie sameńskim. Prowadząc krowę na sznurze, opasała się nim. Gdy w pewnej chwili krowa się czegoś przestraszyła i poczęła uciekać— mała pastuszka już nie zdołała odczepić sznura. Dziewczynka, wleczona po drodze, uderzywszy kilka razy o kamień, zmarła.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA PLEBANIĘ.

Późnym wieczorem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu na plebanię w Pieczynach w pow. koneckim.

Bandyci, po steroryzowaniu służby, zażądali od księdza proboszcza Wacława Kaczmarskiego, wydania pieniędzy. Gdy proboszcz odmówił żądaniu, usiłując stawić im opór, jeden z nich strzelił dwa razy z rewolweru, raniąc ciężko księdza w prawy bok i przedramię.

Następnie bandyci, po związaniu służby sznurami, splądrowali mieszkanie i zbiegli.

Rannego proboszcza w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Końskich. Za bandytami wszczęła policja pościg.

Wakacyjne kursy spółdzielcze

dla młodzieży i działaczy robotniczych

Chcąc pogłębić zainteresowania spółdzielcze w szeregach organizacyj zawodowych i rozwijać zainicjowaną na zeszłorocznym zjeździe w Kielcach współpracę z ruchem zawodowym — Związek „Społem" organizuje kilka kursów 10 i 14-dniowych dla młodzieży i działaczy robotniczych.

Kursy te mają na celu przeszkolenie przyszłych przodowników spółdzielczych z pośród działaczy i młodzieży robotniczej i przysposobienia ich do pracy ochotniczej na terenie spółdzielczości spożywców.

Kurs dla młodzieży odbędzie się w Ustroniu pod Łodzią w czasie od 21 do 30 czerwca. Opłata za kurs wynosi 25 zł. Pewnej liczbie kandydatów mogą być udzielone bezzwrotne 20-złotowe stypendia. Na jednego pełnopłatnego kandydata wysyłająca organizacja ma prawo do jednego stypendium dla swojego kandydata. Indywidualne, bądź zbiorowe podania o stypendia powinny być poparte zaświadczeniami organizacji, do której kandydat do stypendium należy. Uczestnikom kursów w Ustroniu przysługuje 50% zniżka kolejowa w obie strony.

Podobne kursy dla działaczy robotniczych odbędą się w Cieszynie, w terminie od 17 do 30 lipca (dla działaczy ze Śląska) i w Sitkówce pod Kielcami, w czasie od 15 do 28 sierpnia. Opłata za dwutygodniowy pobyt na kursie w Cieszynie wynosi 50 zł., zniżki kolejowe 50%. Opłata za także 2-tygodniowy kurs w Sitkówce pod iKelcami — 45 zł., przy czym zniżka kolejowa wynosić tu będzie 66%.

Wszystkie kursy są urozmaicone pięknymi wycieczkami.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich dodatkowych informacyj udziela Kierownictwo Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych w Warszawie, ul. Grażyny 18, Związek „Społem", tel. 432-45.

Radio warszawskie

SOBOTA, 30 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20. Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Muzyka baletowa z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Audycja południ. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci: „Marsz, marsz na wały z doroślejszym mały". 15.15 Kapela ludowa. 16.50 Pog. akt. 17. „Gdy demony grasowały po świecie" — felieton. 17.15 Pieśni ludowe węgierskie z XVII w. w wyk. Beli Csoka—śpiew. 17.50 Nasz program. 18. Wiad. sport. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki z płyt. 18.30. Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19. Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20. „Raz to mało"—wspomnienia muz. z kwietnia. W przerwie ok. g. 20.45: Dziennik i Pog. akt. 22. Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka z płyt. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II: 13. Konc. symf. z płyt. 14.05 Parę informacyj. 14.10 Program. 14.15 Kwartet „Schrammla". 15. Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 18. Soliści: H. Adamczykówna (śpiew) i G. Bacewiczówna (skrz.). Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 22. „Różowy kajecik" — groteska St. Dygata. 22.15 Muzyka lekka i tan. z płyt.

NIEDZIELA, 1 maja.

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Aud. dla wsi. 9.00 Muz. lekka — płyty. 9.20 Transm. z Odpustu w Gnieźnie. 11.30 Transm. z otwarcia Targów Poznańskich. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny (z Wilna). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Kamień w polu" — nowela Adolfa Fierli. 14.45 Dla kawałka chleba — oświaty potrzeba" — obrazek słuchowiskowy. 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.05 Rec. skrzypcowy Ryszarda Odnoposowa. 16.45 „Amer"— opowieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie o godz. 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Oktetu Willie Wałkera. Transmisja z Londynu. 19.00 Premiera słuchowiska p. t. „Węzeł" — nap. Władysław Procherł 19.40 Słynni wirtuozi. 20.35 Program 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sportowe. 21.15 „Ta — joj" — wesoła audycja (ze Lwowa). 22.00 Najpiękniejsze pieśni Moniuszki. Wyk. Ir. Gadejska - Zelechowska, A. Witowska - Kamińska i T. Łuczaj. 22.30 Luigi Biecherini: Kwintet. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Motywy wschodnie w europejskiej muzyce operowej — płyty. 16.00 Felieton akt. 16.10 Zespół salonowy. 16.5[illegible] Program. 22.00 M[illegible] tan. — płyty.

TORUŃ

Nowe książki

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ. „Pasje błędomierskie". Powieść. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1938; str. 324.

Pasje błędomierskie — to ludowe widowisko religijne, odgrywane corocznie na schodach fary powieściowego Błędomierza. Poeta — Kanicki i właściciel biura turystycznego — Krobowski powzięli zamiar unowocześnienia tego widowiska i eksploatowania go, w nadziei, że Błędomierz stanie się polskim Oberammergau. Zamiar ten dochodzi do skutku, ale impreza kończy się niepowodzeniem, gdyż część miejscowej ludności przeciwstawia się burzliwie „skomercjalizowaniu" widowiska pasyjnego, a i reżyseria tego przedstawienia zawiodła pod względem artystycznym. Historia nieudanego przedstawienia nie stanowi wszakże jedynego ani głównego motywu powieści Iwaszkiewicza; obok i równolegle ze sprawą tych teatralnych „pasyj błędomierskich" snują się wątki innych „pasyj", będących treścią i wyrazem ludzkich, rzeczywistych zależności i stosunków. Przygotowania do przedstawienia i jego fiasko są powieściowym punktem zaczepienia dla dość skomplikowanej i wielokierunkowej akcji, która ogarnia nie tylko błędomierskich mieszkańców, lecz również przybyszów z szerszego świata, wciągniętych w nurt lokalnych konfliktów.

Na pierwszy plan powieści wysuwają się zarysowane kontrastowo dwie osobistości: stary Zamoyłło, arystokrata i pisarz znakomity, nagrodą Nobla uwieńczony, oraz Kanicki, młody poeta, okaz upadku i rozkładu moralnego, kabotyn, pijak, erotoman i morderca. Nie należy jednak sądzić, by zamierzeniem autora było przedstawić w tych postaciach — dwa pokolenia pisarskie, w syntetycznym skrócie i ujęciu. Tak nie jest. Zamoyłło i Kanicki nie reprezentują nikogo, prócz samych siebie; brak im typowych cech, które charakteryzowałyby jakieś środowisko, zawód, grupę społeczną. Powieść Iwaszkiewicza, wysterylizowana z wszelkich pierwiastków politycznej czy socjalnej aktualności, obca wszelkim przekonaniowym tendencjom, nie zmierza bynajmniej do jakichś zdecydowanych wniosków i uogólnień na jednym choćby tylko — literackim — odcinku. To też hrabia Tadeusz Zamoyłło i Leopold Kanicki interesują nas przede wszystkim w swoim osobniczym zarysie; są to raczej doskonałe i ciekawe konstrukcje powieściowe, niż postacie z prawdziwej krwi i kości. W skład tych konstrukcyj, wolą i umiejętnością autora do życia pobudzonych, wchodzą różne i różnorodne czynniki. Pewne oddziaływania literackie dadzą się tu bez wysiłku wykryć i określić, nawet w dziedzinie zewnętrznych, sytuacyjnych akcesoriów: przedśmiertna ucieczka Zamoyłły i zgon jego w ustronnej leśniczówce przypomina na żywo ostatni etap ziemskiej wędrówki Lwa Tołstoja, pożycie Zamoyłły z chciwą i władczą żoną budzi echa spraw Jasnej Polany, zaś Kanickiego łączy niewątpliwie pokrewieństwo z bohaterami powieści Dostojewskiego, z psychopatologią „zbrodni i kary" Raskolnikowa i jemu podobnych.

Postać Zamoyłły ma w sobie dużo tragicznego wyrazu. W okresie realnej już i widocznej starości nie cieszą go ani fortuna, ani sława, ani gromada ośmiorga dzieci, prócz najmłodszych — niezbyt zresztą udanych. Zamoyłłę, stojącego nad grobem, nęka wizja bezpłodnego przemijania i czarnej nicości, trapi myśl nieustępliwa o zupełnej daremności pisarskiego trudu i artystycznych osiągnięć. Dopiero w ostatniej chwili, za sprawą najmłodszego i najrozumniejszego z synów, odzyskuje Zamoyłło jasność widzenia spraw tego świata i umiera spokojnie, wiedząc już napewno, że tylko życie jest wieczne, a śmierć jest złudzeniem, że to co powstało z twórczego, przekształcającego zewnętrzność wysiłku, nie pójdzie nigdy na marne i zapomniane nie będzie. Jest w tym karmazynie, w rzeczach artyzmu rozkochanym, wielkość niesytego nigdy ducha i nie każdemu dane dostojeństwo wewnętrzne. Jakże odległą od tych rejonów wzniosłości wydać się musi postać Kanickiego, naznaczona głębokim piętnem występku i zagłady; jego samobójstwo staje się po prostu koniecznością, uwarunkowaną twardym splotem wewnętrznych i zewnętrznych przesłanek.

Jest rzeczą godną uwagi, że ten zbrodniczy, rozdygotany od naporu wstrętnych namiętności, nikomu właściwie niepotrzebny Kanicki—wywiera na kobiety wpływ wprost magnetyczny. Kochają go młode i starsze, głupie i rozumne, skaczą sobie o niego do oczu, trują się przez niego i strzelają do siebie. Trudno powiedzieć, czy ten szczególny jakiś urok miłosny, promieniujący zdradziecko z postaci Kanickiego, jest świadomą czy też mimowolną złośliwością autora, pod adresem t. zw. płci słabej rzuconą. W każdymbądź razie złośliwość ta, nie wolna od rysów — okrucieństwa, dostatecznego usprawiedliwienia na gruncie rzeczywistości nie znajduje.

Z pośród licznych osób drugoplanowych wyróżnia się oryginalnością psychologicznych konturów — Otton Krobowski, sportowiec, chłopoman i — jako wielbiciel ludowego prymitywu — przeciwnik zagorzały imprezy pasyjnej. Wycieczki Ottona do sąsiadujących z Błędomierzem wiosek kończą się — jego małżeństwem z córką wójta — Karbowiaka. Tutaj właśnie wychodzi autor poza obręb pałacu hrabiego Zamoyłły, poza dzikie „pasje" Kanickiego i kłopoty organizatorów nieudanego widowiska. Ale trzeba przyznać, że świat wiejski w interpretacji Iwaszkiewicza wygląda trochę blado i sztucznie, a sielanka Ottona i Lodźki - wójtówny tchnie miejscami jakąś mdłą i niewczesną niby — ludowością. Te fragmenty stanowią najmniej doskonałą część powieści. Pięknie natomiast wypadły opisy Paryża i błędomierskiego krajobrazu, skąpane w subtelnym i miękkim liryźmie.

„Pasje błędomierskie" świadczą donośnie o wysokiej klasie pisarskiej autora i stanowią nieprzeciętną pozycję powieściową. Nie znajdziemy tu wprawdzie odbicia palących i zwracających powszechną uwagę problemów współczesności, nie spotkamy się z atmosferą starć dyskusyjnych i polemicznych, ale w kręgu postawionych zagadnień szczególnej i nie potocznej natury, jak stosunek artysty do świata i swego dzieła, porusza się autor swobodnie i celowo, wykazując bystrość spojrzenia, dojrzałość przemyśleń i daleko posunięte opanowanie środków pisarskiego wyrazu. Po zeszłorocznej książce „Młyn nad Utratą", „Pasje błędomierskie" uważać należy za duży krok naprzód w prozatorskiej twórczości Iwaszkiewicza.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

ŻYCIE WARSZAWY

Program obchodu 1 Maja w Warszawie

Zbiórki

odbędą się w następujących punktach:

1) Dz. „Wola — Czyste“, ul. Wolska 44, o godz. 9 rano.
2) Zw. Metalowców — Warszawa, ul. Wolska 42, o g. 9 rano.
3) Dz. „Koło“, ul. Obozowa 85, o godz. 9 rano.
4) Dz. „Powązki“ i Zw. Budowlany, ul. Kacza 7, o godz. 9 rano.
5) Dz. „Jerozolima“, Zw. Garbarzy, Zw. Tytoniowców, ulica Chłodna 30, o godz. 9 rano.
6) Zw. Chemiczny, ul. Elektoralna 14, o godz. 9 rano.
7) Zw. Szoferów, ul. Królewska 16, o godz. 9 rano.
8) Dz. „Kobiet“ i Stow. b. Więźniów Polit., ul. Senatorska 36, o godz. 9 rano.
9) Dz. „Marymont“, ul. Oksywska 15, o godz. 8.30 rano.
10) Dz. „Żoliborz“ i ZZK. Gdańska, pl. Wilsona, o g. 9 rano.
11) Dz. „Starówka“ i Zw. Spożywców, ul. Długa, o g. 9 rano.
12) Dz. „Henryków“
13) Dz. „Pelcowizna“, ul. Jabłonowska 6, o godz. 8 rano.
14) Dz. „Annopol“ — przy świetlicy, o godz. 8 rano.
15) Dz. „N.-Bródno“ i ZZK. Warsztaty, ul. Białołęcka 51, o g. 8 rano.
16) Dz. „Elsnerów“ i „Targówek“, ul. Radzymińska róg Handlowej, o godz. 8 rano.
17) Dz. „Grochów“, ul. Modrzewska róg Grochowskiej o godz. 8 rano.
18) Dz. „Praga“ i Zw. Spożywczy, ul. Ząbkowska 38, o g. 9 rano.
19) Zw. Metalowców — Praga, ul. Szeroka 22, o godz. 9 rano.
20) ZZK. Wschodnia - Wileńska, ul. Zamojskiego 20, o g. 9 r.
21) Dz. „Mokotów“, ul. Racławicka 4, o godz. 9 rano.
22) Dz. „Ochota“, ul. Grójecka 94, o godz. 9 rano.
23) Dz. „Rakowiec“, ul. Pruszkowska 6, o godz. 8.30 rano.
24) Dz. „Śródmieście“, „Sekcja Prac. Umysł. PPS., Zw. Użyt. Publ., Zw. Drukarzy, ul. Warecka, o godz. 9 rano.
25) Dz. „Czerniaków“, ul. Nowosielecka 1, o godz. 8.30 rano.
26) Dz. „Powiśle“ i kolejarze, ul. Czerw. Krzyża 20, o g. 9 rano.
27) Zw. Uż. Publ. — Elektrownia, ul. Elektryczna 3, o g. 9 rano.

Pochód

Z dzielnic udamy się na

ZBIÓRKĘ CENTRALNĄ

wyznaczoną na godz. 11 na Wybrzeżu Kościuszkowskim, skąd zwartymi i karnymi szeregami, świadczącymi o naszej sile organizacyjnej, przejdziemy manifestacyjnym pochodem przez ulice naszego miasta.

Uroczyste Akademie

O godz. 13 w sali „Teatru Wielkiego“ i w sali „Wielkiej Rewii“, ul. Karowa 18, odbędą się dwie uroczyste Akademie 1-Majowe.

Karty wstępu do otrzymania na Dzielnicach i w Zw. Zawodowych.

Akademia młodzieży odbędzie się w sali „Wielkiej Rewii“, ulica Karowa 18.

Przed 1 Maja

Komunikat

Warszawski OKR. PPS. zawiadamia, że w zbiórkach dzielnicowych PPS. oraz w pochodach mogą brać udział jedynie te organizacje, które zgłosiły się w W. O. K. R. lub Radzie Zawodowej m. st. Warszawy.

Tak samo wszelkie napisy i transparenty w pochodzie — muszą być uprzednio zarejestrowane w W.O.K.R. P.P.S. Grupy uchylające się od tego zarządzenia W. O. K. R.-u nie będę do zbiórek i pochodów dopuszczone.

EGZEKUTYWA W. O. K. P. P. S.
W WARSZAWIE.

T. U. R.

W SPRAWIE ZBIÓRKI PIERWSZOMAJOWEJ NA T. U. R.

Kwestarze i kwestarki, którzy zgłosili swój udział w zbiórce pierwszomajowej na T. U. R. proszeni są o odebranie legitymacyj, puszek i znaczków, dziś *w Sekretariacie Warszawskiego Oddziału T. U. R., ul. Trzeciego Maja 2 m. 68, tel. 5.32-88, w godzinach od 10 rano do 7 wieczorem.*

Udział w kweście mogą brać tylko osoby posiadające legitymację, podpisane przez Zarząd Warsz. Oddziału TUR.

***

Puszki z pieniędzmi składać należy 1 Maja w godz. od 1 pop. do 9 w. w lokalu Warszawskiego OKR. Długa 21.

Tam również można będzie zmienić puszkę, uzyskać świeże znaczki wszelkie informacje związane z kwestą.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w pochodzie 1-o majowym PPS.

Zbiórka przy ul. Senatorskiej 36 o godz. 9-ej rano.

Dziś— Dzień Lasu

Tegoroczny Dzień Lasu odbywa się pod hasłem „Sadzimy drzewa“.

W Warszawie w Nacz. Dyr. Lasów Państwowych urządzono wystawę: **„Drzewo, drewno, drzeworyt“**, otwartą w godz. 10—13; wstęp bezpłatny, Wawelska 52-54.

Nadto Komitet Dnia Lasu urządza dziś i w ciągu całego maja wycieczki do lasów podmiejskich. Wycieczki zbiorowe na m. maj należy zgłaszać na tydzień naprzód. Informacje: Warszawa, Wawelska 54, tel. 701-10.

Z okazji „Dnia Lasu“ radio nada audycje okolicznościowe dziś i jutro.

TOW. „TRZEŹWOŚĆ“ urządza dziś o godz. 20-ej w lokalu własnym (Oboźna 4 m. 28) zebranie odczytowe p. t. „Wiek dawny i wiek nowy“.

Po odczycie część koncertowa: Wstęp bezpłatny.

Nasza rubryka

PROSZĘ O PRACĘ BIUROWĄ, EKSPEDIENTA w dziale konfekcji i galanterii męskiej lub korepetycji z zakresu szkoły powszechnej (blisko śródmieścia). Wymogi skromne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Robotnika“ pod „M. Zb. Ch.

P. EDWARDA KUŁAJA proszę o zwrot pożyczonych książek W. Kokosiński, Warszawa, Prosta 18-45.

Kronika wypadków

MŁODA DESPERATKA.

Na ul. Traugutta około północy napiła się esencji octowej w zamiarze samobójczym Irena Kossowska, lat 22, o nieustalonym zajęciu i miejscu zamieszkania. Wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który udzielił desperatce pomocy i przewiózł do szp. św. Rocha.

WYPADEK PRZY PRACY.

W zajezdni Tramwajów Miejskich przy ul. Młynarskiej nr. 2 dziś około godz. 5-ej z rana został potrącony przez wyjeżdżający z zajezdni tramwaj Antoni Markowski, lat 45, ślusarz, zam. w Zielonce. Doznał on rany tłuczonej głowy oraz potłuczenia prawej nogi. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł go na stację Pogotowia, gdzie udzielił mu pomocy.

SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj o godz. 8 z rana z okna IV piętra klatki schodowej domu nr. 36 przy ul. Wspólnej wyskoczył w zamiarrze samobójczym Stanisław Osmólski, lat 42, woźny, zam. tamże. Poniósł on śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Osmólski mieszkał tam od 6-ciu lat wraz z żoną, zajmując 1-izbowe mieszkanko, które otrzymywał od gospodarza wzamian za to, że żona sprzątała znajdujące się w tym domu pokoje kawalerskie. Od dłuższego czasu zdradzał on objawy choroby nerwowej. Pracował w Towarzystwie „Dobroczynność“ (Krak. Przedmieście 62) od kilku lat i przed trzema tygodniami został zwolniony przez lekarza z powodu choroby. Zły stan zdrowia, w jaki ostatnio popadł, przyczynił się prawdopodobnie do tragicznego kroku.

SPADŁ Z DRABINY.

W domu nr. 25 przy ul. Twardej spadł z drabiny z wysokości kilku metrów Franciszek Duchelski, lat 38, robotnik, zam. tamże. Wskutek upadku doznał on złamania dwuch żeber oraz ogólnych potłuczeń.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie wiecz. „Szóste piętro“ A. Cheri.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. świetna komedia amerykańska „Cieszmy się życiem“.

TEATR WIELKI: Dziś w sobotę „Manewry jesienne“.

TEATR NARODOWY: punkt. 8 wiecz. komedia bohaterska „Cyrano de Bergerac“ Rostanda.

W niedzielę o godz. 4 pop. po raz 156- ty „Skiz“.

TEATR POLSKI: Dziś „Noc Listopadowa“ St. Wyspiańskiego. W niedzielę wiecz. „Pygmalion“. O g. 3.30 pp. „Gałązka Rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych komedia Mauriac'a „Asmodeusz“.

W niedzielę o g. 4-ej pp. „Freuda teoria snów“ A. Cwojdzińskiego.

TEATR NOWY: punkt. 8 wiecz. komedia włoska „Dar poranka“ Forzano.

W niedzielę o godz. 4 pop. „Miła rodzinka“ z Wysocką.

TEATR LETNI: punkt. o godz. 8 wiecz. „Dama od Maksyma“.

W niedzielę o godz. 4 pop. „Dama od Maksyma“.

TEATR KAMERALNY. Codziennie wieczorem „Niewiniątka“

W niedzielę 1 maja i we wtorek 3-go maja dwa razy „Niewiniątko“ o 4 i o 8 wiecz.

TEATR MALICKIEJ daje świetną sztukę J. A. Hertza „Jastrząb wśród gołębi“.

W niedzielę o 4 min. 15 i o 8 min. 15 wiecz. „Jastrząb“. Będzie to ostatnia popołudniówka.

CYRULIK WARSZAWSKI: Satyra „Oś Cyrulik — Warszawa“.

MAŁE QUI PRO QUO: Codziennie doskonała rewia „Skąd swąd“.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Codziennie o godz. 19 „Podróż po Warszawie“. Dziś i jutro przy ul. Młynarskiej 2.

Dnia 3 maja Elbląska 51. Dnia 4 maja Narbutta 14.

INSTYTUT REDUTY (KOPERNIKA 36-40): Do niedzieli włącznie przedstawienia zawieszone. — W niedzielę 1 maja o 4 pop. i 8 m. 30 w. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“ w reż. J. Osterwy.

WIELKA REWIA: dziś i codziennie „Dudek“ z Fertnerem w roli głównej. Pocz. 8.15 w.

50 PRZEDSTAWIEŃ PRZEKROCZYŁA „DAMA OD MAKSYMA“.

„Dama od Maksyma“, arcydzieło farsy francuskiej w nowem ujęciu na scenie Teatru Letniego, podbiła Warszawę i stała się najatrakcyjniejszem widowiskiem rozrywkowem bieżącego sezonu.

Mira Zimińska w kreacji tytułowej, Znicz, Żabczyński, Gella, Bukojemska, Grabowski, Jaroń, Morozowicz, Tomasik, Norski, Karczewski, Kawińska, Masłowska i Jakubińska tworzą nieporównany koncert humoru“.

„Dama od Maksyma“ osiągnęła w wielkim sukcesie jubileuszu 50 przedstawienie, które odbyło się przed paru dniami.

Co wyświetlają kina?

ADRIA (Wierzbowa 9): „Ubóstwiana“.
ATLANTIC: „Nancy Steele zginęła“.
ANTINEA: „Niedorajda“.
AKRON (Żelazna): „Książątko“ i „Buster Keaton“.
AMOR (Elektoralna 45): „Droga do Rio“ i „Daj mi Twe serce“.
AS (Grójecka 56): „Miłość cygana“ i „Nie oddam dziecka“.
BAŁTYK: „Pani Walewska“.
BIS (ELlektoralna) 21): „San Francisco“ i „Porwana kobieta“.
CASINO: „Przygoda pod Paryżem“.
CAPITOL: „Wrzos“.
COLOSSEUM: „Mocni ludzie“.
CZARY (Chłodna 29): „Ślepy zaułek“.
EDEN (Marszałkowska 31-a): „Walka o złote pola“ i „30 karatów szczęścia“.
ELITE (Marszałk. 81-a): „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
EUROPA: „Obcym wstęp wzbroniony“.
FAMA (Przejazd 9): „Zielone pola“.
FILHARMONIA: „W cztery oczy“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Port Artura“ i „W ogniu rewolucji“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Tarzan i zielona bogini“ i „Teodora robi karierę“.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Tango Notturno“ z Polą Negri.
HELIOS (Wolska 32): „Dziewczyna szuka miłości“.
IMPERIAL: „Błękitna załoga“.
ITALIA (Wolska 32): „Gdy kwitną bzy“.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Miłość i łzy kobiety“ i „Zaczarowane tonie“.
KOMETA (Chłodna 49): „Zbieg z San Quentin“ i rewia.
MARS (Żoliborz): „Dziewczęta z Nowolipek“.
MASKA (Leszno 70): „Czarownica z Salem“ i „Adieu“.
MEWA (Hoża 38): „Trafalgar“ i „Kochana rodzinka“.
MUCHA (Długa 10): „2 dni w raju“.
MAJESTIC: „Znachor“.
MIEJSKI: „Hiszpański motyl“.
NOWA TOMBOLA (Marszałk. 34): „Postrach opery“ i „Gra życia“.
PAN (N. Świat40): „Buziaczek“
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Władca“ z Janningsem i „Rozkoszny chłopak“.
PALLADIUM: „Pensjonarka“.
POPULARNY (Zamoyskiego 20):— „Dyplomatyczna żona“ i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Ślubowanie“ i „Zmiana warty“.
PRAGA (Targowa 71): „Ostatni alarm“.
PRASIE OKO (Zygmuntowska 10): „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“.
RAJ (Czerniakowska 191): „Zaginione miasto“ i film polski.
RIALTO: „Świat mówi o nas“ Rene Claira.
RENA (Długa 9): „Trójka hultajska“ i „Zaczarowana kraina“.
RIVIERA (Leszno 2): „Magiczny klucz“.
ROMA (Nowogrodzka 45): „Za cudze winy“.
ROXY (Wolska 14): „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“.
SOKÓŁ (Marszałk. 69): „Dziewczęta z Nowolipek“.
SORRENTO: (Krypska 34): „Tajemniczy strzał“ i „Kochana rodzinka“.
STYLOWY: „Zbłądziłem“.
STUDIO: „Szalona Claudette“.
SYRENA (Inżynierska 4): „Bengalski tygrys“ i „Tajemniczy detektyw“.
ŚWIATOWID: „Żółty pirat“.
SFINKS (Senatorska 29): „Huragan“.
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Kościuszko pod Racławicami“.
ŚWIT (N.-Świat 19): „Władczyni puszczy“.
TON (Puławska 39): „Gdy kwitną bzy“.
UCIECHA (Złota 72): „Królowa Przedmieścia“.
UNIA (Dzika 9): „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“.
WANDA (Mokotowska 73): „Życie ulicy“ i rewia artystyczna.

ZAGINĄŁ statut Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce poświadczony przez Głównego Inspektora Pracy dnia 20 kwietnia 1927 roku i zapisany pod rejestrem Nr. 170. 429

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.